

Otwarcie VI Zgromadzenia organizacji członkowskich ŚFMD

Wczoraj w godzinach popołudniowych w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęło obrady VI Zgromadzenie organizacji członkowskich ŚFMD. W obradach udział bierze 600 delegatów i zaproszonych gości, którzy reprezentują ponad 200 organizacji członkowskich Federacji sponad 100 krajów oraz przedstawiciele kilkunastu organizacji młodzieżowych współpracujących z ŚFMD.

Zgromadzenie jest naczelnym organem ŚFMD, zbierającym się raz na dwa lata i ustalającym program prac federacji.

Uczestnicy wysłuchali w dniu wczorajszym przemówienia powitalnego sekretarza KC ZMS, Mariana Renke, oraz referatu przewodniczącego ŚFMD - Piero Pieralli. W toku bez mała tygodniowych obrad dokonają oceny działalności Federacji i wytyczą jej zadania na okres następnych dwóch lat.

Zgromadzenie dokona również wyboru nowych władz ŚFMD. (PAP)

XVIII Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju

Dzisiaj rozpoczyna się w Dusznikach-Zdroju doroczny XVIII z kolei Festiwal Chopinowski. W imprezie, która trwać będzie 4 dni, weźmie udział kilku wybitnych muzyków zagranicznych: znani w Polsce pianiści - Natan Ginzburg z ZSRR i Bernard Ringeissen z Francji oraz czechosłowaccy artyści: pianista - Franciszek Rauch i dyrygent - Jarosław Sokup.

Uroczystości festiwalowe za inauguruje recital prof. Drzewieckiego.

Do Dusznik zapowiedziały przyjazd liczne wycieczki zagraniczne i krajowe.



Rebelia w Nepalu

Korespondent Reutera donosi, że rebelianci w Nepalu zajęli miasto Chispani u stóp Himalajów oraz iż nadal trwają walki z oddziałami rządowymi o ważny punkt strategiczny Thori w południowym Nepalu.

Samochodem przez La Manche

Dwaj Francuzi przebyli w czwartek Kanał La Manche przy pomocy samochodu przebudowanego na amfibie. Wystartowali oni wczesnym popołudniem z Calais i w 6 godzin później wydłubali pomyślnie w Dover. W drodze towarzyszył im statek francuski, który miał im udzielić pomocy w razie jakiegos nagłego wypadku.

Pożar w hotelu

W słynnym rzymskim hotelu "Hotel de la Ville" na Via Sistina w centrum Rzymu wybuchł w czwartek wieczorem pożar. Około 100 gości hotelowych wybiegło w najwęższym popłochu na ulicę. Wzywano niezwłocznie straż pożarną zlokalizowaną w krótkim czasie ogień.

Zabójcze upały

Upały, które od wielu tygodni panują w Meksyku, pociągnęły za sobą wiele śmiertelnych ofiar. 12 dzieci zmarło na skutek odwodnienia organizmu. Długotrwała posucha przyniosła poważne straty w gospodarce tego kraju.

Strąki olbrzymy

Nie było jakiegoś groźnego wylotu w swym ogródku p. Mazurkiewicz z Inowrocławia. Strąki mają do 15 cm długości oraz ok. 6 cm szerokości.

Alarm odwołany

W Anglii minęła już panika wywołana raportem ogłoszonym w marcu ub. roku przez Królewską Akademię Medyczną, wskazującym na związek między paleniem papierosów, a rakiem płuc. Obecnie palacze ponownie kupują masowo papierosy. Wzrosła również wartość akcji towarzystw importujących tytoń.

Tragedia rodzinna

W Columbus (stan Ohio) 14-letni syn policjanta wymordował strażnika z pistoletu całą swoją rodzinę - matkę, ojca, brata i siostrę. Następnie morderca sam się zastrzelił.

Kombajn do wszystkiego

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych wyprodukowała serię prototypową kombajnu doczepnego KZBP-1.5. Może on być doczepiany do wszystkich typów ciągników, z ciągnika też pobiera napęd. Posiada 1,5-metrową powierzchnię roboczą przy wydajności 1 ha/3 godz., jest łatwy w obsłudze, lekki, nadaje się do pracy zarówno w polu jak i na terenie zabudowań gospodarskich (przy miócce). Pierwsze kombajny przechodzą próby na polach doświadczalnych. Na zdjęciu: mechanik Fabryki Maszyn Żniwnych sprawdza pracę zespołu napędowego kombajnu.

CAF - fot. Wołoszczuk



Wkrótce skupowy „wyż“

Magazyny muszą być gotowe

W czasie czwartkowej narady w Komitecie Wojewódzkim PZPR omówiono obszernie zadania, czekające rolnictwo wielkopolskie w tegorocznych żniwach, omiotach i trwającej od dawna w naszym województwie akcji skupu zboża. Rolnicy wielkopolscy mają do odstawienia w tym roku, podobnie zresztą jak w ubiegłym, około 210 tys. ton zboża w ramach obowiązujących ich planów. Ponadto chodzi o skup wołnorynkowy. Podstawową masę zbożową z tegorocznych zbiorów należy zgromadzić w magazynach państwowych do końca września. Od tego przecież zależy, ile zboża trzeba zakupić za granicą.

Jak dotąd, dostawy przebiegają pomyślnie, mimo natłoku prac żniwnych. Do magazynów w naszym województwie zwieziono do 9 bm. łącznie 1417 ton ziarna z gospodarstw indywidualnych, z tego 95,3 tony ze sprzedaży wołnorynkowej. Ogółem 114 rolników wykonało całkowicie swoje roczne plany obowiązkowych dostaw, dostarczając do punktów skupu 500 ton ziarna. Państwowe gospodarstwa rolne sprzedały państwu 3095 ton zboża. Przetwarzają w dostawach Kombinat PGR Maniecki i przedsiębiorstwo wieloobiekto- we PGR Ptaszkowo; poza tym wyróżniają się PGR-y powiatów: śremskiego, wrzesińskiego, nowotomyskiego i jarocińskiego.

Już trzy wsie indywidualne rozliczyły się całkowicie z obowiązkowych dostaw: Wielany (4 bm.) w powiecie konińskim, o czym donosiliśmy, następnie Zosiński w tym samym powiecie (wieś ta przedterminowo (7 bm.) zrealizowała swoje zobowiązanie, odstawiając 9260 kg ziarna). Trzecią z kolei jest wieś Wincentów z powiatu Tu- rek, gdzie 23 rolników 9 bm. odstawiło ogółem 6589 kg ziarna. W dostawach wyróżniają się rolnicy powiatów: kościańskiego, poznańskiego, ostrowskiego, śremskiego i ostrzeszowskiego.

Pierwszą spółdzielnią produkcyjną w naszym województwie, która całkowicie rozliczyła się z państwem, jest Śliwno z powiatu nowotomyskiego.

Niepokojące sygnały dochodzą do nas z niektórych magazynów i punktów skupu; okazuje się, że są one dosłownie „zakorkowane” nasionami rzepaku. Zakłady przemysłu tłuszczowego podobno nie nadążają z odbiorem, tłumacząc się trudnościami z dosuszaniem rzepaku, którego połowa, bo około 15 tys. ton znalazła się w magazynach skupowych. Ta sprawa wymaga natychmiastowego rozwiązania, bo niebawem rozpocznie się dobre skup zboża, a wtedy nie może być przestojów i kolejek. (emp)



Rok XVIII Poznań, Cena 50 gr
Wydanie AB sobota, 11 sierpnia 1962 Nr 190 (5758)

Tańsze budownictwo - więcej mieszkań

Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie w sprawie zwiększenia rozmiarów oszczędnego budownictwa mieszkaniowego. Przewiduje ono, że w latach 1964-65 odda się do użytku w ramach tego budownictwa ponad 80 tys. mieszkań. Największy udział w realizacji zadań w tej dziedzinie ma budownictwo rad narodowych (45 tys. mieszkań), a następnie budownictwo spółdzielcze (ponad 19 tys.) oraz zakładowe (blisko 16 tys.) ustalono również rozmiary tego budownictwa w poszczególnych województwach.

Realizacja tego programu wymagać będzie przygotowania już w przyszłym roku odpowiedniej liczby budynków w stanie surowym. To z kolei powoduje konieczność szybkiego przygotowania odpowiedniej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Zakłada się, że 1 m kw. powierzchni użytkowej mieszkań w oszczędnościowym budownictwie powinien być tańszy o ok. 20 proc. w stosunku do obecnych kosztów normatywnych.

Rzecz jasna - i to zostało wyraźnie podkreślone w za-

razdzeniu - że mimo ustalenia wytycznych budownictwa oszczędnościowego oczekiwana jest w tym zakresie maksymalna inicjatywa ze strony inwestorów.

Podjętą decyzję rząd kierował się wielokrotnymi względami. Przede wszystkim chodzi o to, by w ramach tych samych środków można było wybudować więcej mieszkań. Potaniecie więc kosztów budowy izb mieszkalnych jest tu sprawą węzłową. W niektórych województwach osiągnięto już w tej dziedzinie ciekawe rezultaty. Uzyskane w projektach obniżenie kosztów jest wynikiem oszczędnych rozwiązań funkcjonalnych, wyposażenie mieszkań w mniej kosztowne urządzenia, zastosowania nowych rozwiązań konstrukcyjnych, ograniczenia podpiwniczenia, zastosowania tanich materiałów podłogowych itp.

W Ministerstwie Gospodarki Komunalnej odbyły się 9 i 10 bm. narady w sprawie zwiększenia rozmiarów oszczędnego budownictwa

mieszkaniowego. Wzięli w nich udział przedstawiciele resortów i dyrektorzy DBOR oraz kierownicy wydziałów gospodarki komunalnej województw i miast wydzielonych. Naradom przewodniczył min. Stanisław Sroka. (PAP)

Ładny - wygodny - ekonomiczny

Nowy mikrobus z Nysy

Wypróbowany już na naszych szosach najnowszy prototyp mikrobusu, w dużo większym stopniu niż jego poprzednicy uwzględnia wymagania pasażerów i kierowców - pod względem wygody, bezpieczeństwa i ekonomiki jazdy. Wóz ma przy tym estetyczny, nowoczesny wygląd.

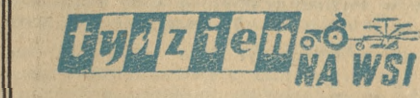
Przy jego produkcji (ruszy w przyszłym roku) po raz pierwszy zastosowano w zakładach w Nysie taśmę montażową.

Mikrobus wyposażono w silnik górnozaworowy, spalający mniej benzyny niż stosowane w dotychczas produkowanych w Nysie pojazdach tego typu; umożliwiła on rozwinięcie szybkości do 100 km na godzinę. Mikrobus ma szklany dach, szyby panoramiczne, wygodne siedzenia, dobrą wentylację; ulepszono też ogrzewanie. Całkowicie wyeliminowano drewno, które zastąpiono dekoracyjnymi laminatami. (PAP)

Z wycieczką w kolejny rejs

Statki „Żegluga Gdańskiej” przewiozły już w tegorocznym sezonie ponad milion pasażerów. Na zdjęciu: „Karol Wójcik” odbija z przystani przy Zielonej Bramie, w kolejny rejs wycieczkowy do Westerplatte.

CAF - fot. Kosycarz



Szybko i nadzwyczaj sprawnie przebiegają tegoroczne żniwa w Wielkopolsce. Złożyły się na to korzystne warunki atmosferyczne i dosyć dobra organizacja pracy. Koszenie żyta jest w zasadzie na ukończeniu, tylko gdzieś widać spóźnialskich na polach. Do stodoł i w stogi zwieziono ponad 60 proc. żyta. Skoszono też w 70 proc. jęczmień ozimy i prawie połowa została zwieziona. Czekają jeszcze na skoszenie trzy czwarte arealu pszenicy i 85 proc. owsa. Na ukończeniu jest również sprzęt grochu.

Wszystko byłoby pięknie, gdyby nie podorywki. Co tu ukrywać - idą marnie. Zapomniano trochę o nich w początkach żniw. Teraz można by jeszcze sprawę naprawić - kosić w dzień, orać w nocy, ale w państwowych gospodarstwach rolnych brakuje traktorzystów na zmianę. Kierownicy, broniąc się przed przekraczaniem funduszu płac, pozwalają na wcześniejsze schodzenie z pól. Zdarza się, że przed zachodem słońca zostawia się nieukończony stóg, rozrzebane snopy na polu. Tego nie ścierają żaden porządny gospodarz. Rolnicy indywidualni jakoś potrafią podjąć zadaniom i spiętrzenie robót nie jest u nich tak widoczne jak w PGR-ach czy spółdzielniach produkcyjnych. Jednak cała rodzina chłopska wychodzi do pra-

Dziś żniwa - jutro siew

cy. A tymczasem w państwowych czy spółdzielczych gospodarstwach kobiety rzadziej widzi się na polach. Zależy to zresztą od obrotowości i umiejętności współpracy z załogą, od talentów organizacyjnych poszczególnych kierowników gospodarstw.

Nie czas na spokojny sen gdy brak opadów powoduje szybkie zasychanie ściernisk. Trzeba natychmiast, po ustawieniu zboża w szyć, dokonywać podorywek i spulchniać glebę lekkimi bronami. W przeciwnym razie będzie potem kłopot przy orce głębokiej i gleba straci zbyt wiele wilgoci. Pośpiech tym bardziej wskazany, że ziemia musi się nieco odleżeć przed orką głęboką, którą rozpoczyna się zazwyczaj po 15 sierpnia, aby przygotować rolę pod siew, aby wysiać w porę nawozy sztuczne. Tu apel pod adresem rolników, by nie czekali do ostatniej chwili z zakupem nawozów. Po żniwach wcale nie będzie mniej roboty, ale niewątpliwie znajdzie się trochę czasu, żeby skoczyć do gminnej spółdzielni, zorientować się co można kupić i czego brak i wtedy domagać się sprowadzenia potrzebnych nawozów czy narzędzi.

Na handlu wiejskim spoczywa poważne zadanie jak najlepszego zaopatrzenia wsi w artykuły potrzebne

do produkcji rolnej: nawozy, środki do zaprawy ziarna siewnego, sprzęt rolniczy, zwłaszcza maszyny omiotowe, siewniki, wialnie zbożowe, części zamienne. Rolnik nie może i nie powinien tracić drogiego czasu na wyczekiwanie godzinami w kolejkach czy bieganie od Annasza do Kaifasza w poszukiwaniu białej drożdżki. A gdyby tak nasz handel wiejski zastosował w szerszym zakresie objażdżową formę sprzedaży, ewentualnie dostawę zamówionego towaru wprost do zagrody rolnika?

Kółka rolnicze przy pomocy agromów powinny już pomyśleć o zamawianiu wagonowych partii nawozów sztucznych. To samo dotyczy wymiany ziarna siewnego. Potrzeba go na tegoroczną kampanię siewną 33 tys. ton w pierwszym odsiewie, nie licząc oczywiście 6 tys. ton żyta i pszenicy w stopniu superelity i elity. Zbiorowe umowy z okolicznymi PGR-ami muszą być jak najszybciej sfinalizowane, bo gospodarstwa te, przystępując do omiotów, powinny wiedzieć komu i ile ziarna mają dostarczyć. Poza tym muszą również odstawić zboże konsumpcyjne, by do końca września wywiązać się ze swoich planów. (emp)

Dżuma w służbie NATO

W Porton Down w południowej Anglii zmarł angielski uczone biolog prof. Geoffrey Bacon. Zmarł nagle na dżumę. Zagrożonych jest jeszcze 40 osób.

Dżuma! Straszne słowo, na którego dźwięk drżały narody średniowiecznej Europy. W XIV wieku epidemia ta poniosła do grobu czwartą część ludności europejskiej. Od tego czasu minęło 6 stuleci i dżuma wykasła wraz ze średniowieczem. Zwyciężyła ją nauka lekarska. I nagle zaalarmowała Europę wieść o dżumie w Anglii, która porwała życie wybitnego biologa.

Jak się to stać mogło?

Fakty, które spowodowały śmierć Bacona uchylają zasłonę tego, co dzieje się za zamkniętymi drzwiami NATO. W ukrytych przed oczyma narodu laboratoriach przygotowywana jest broń bakteriologiczna.

Jak wiadomo, pomiędzy USA a Anglią zawarte zostało specjalne porozumienie w sprawie przygotowania broni bakteriologicznej i chemicznej. W Stanach Zjednoczonych utworzony został oddzielny bakteriologiczny i chemiczny korpus armii, na który w bieżącym roku wyasygnowano dwukrotnie większy kredyt. W myśl porozumienia z Anglią w tym kraju powstało kilka laboratoriów naukowo-badawczych, przeprowadzających doświadczenia bakteriologiczne i chemiczne.

W jednym z takich laboratoriów pracował prof. Bacon. W tej sprawie ochraniają przed okiem ludzkim „fabryce śmierci” w Anglii, jak pisze prasa angielska, czyniono przygotowania do wojny ze zastosowaniem śmiertelnych bakterii. Bacon padł ich ofiarą, a przecież zawarte umowy międzynarodowe o zakazie użycia środków niedozwolonych w wojnie podpisyła zarówno USA jak i Anglia. H. B.

Obok doktryny Hallsteina — doktryna Schroedera

„Zachód, państwa neutralne i Wschód wiedzą obecnie, że rząd federalny, obok doktryny Hallsteina posiada także doktrynę Schroedera” — pisze dziennik „Neue Rhein-Zeitung”. Doktryna ta brzmi: państwo, które weźmie udział w konferencji w sprawie odrębnego traktatu pokojowego z NRD, będzie musiało albo zrezygnować ze stosunków dyplomatycznych, albo też, jeżeli chodzi tu o państwo zaoferowane pod względem gospodarczym, pożegnać się z pomocą finansową Niemiec zachodnich.

Po tym ostatnim oświadczeniu Schroedera — pisze dziennik — polityczno-dyplomatyczne kontrospisunki Bonn w wypadku dojścia do zawarcia odrębnego traktatu pokojowego z NRD zostały sprecyzowane. Panuje jednak dalej niejasność, jak te kontrospisunki mają wyglądać w praktyce. (PAP)

Dalszy wzrost budżetu wojskowego NRF

Zachodniemieckie wydatki budżetowe na rok 1983 wyniosą 18 miliardów marek — oświadczone w czwartek w bońskim ministerstwie obrony. Stanowi to w stosunku do roku bieżącego wzrost o 3 miliardy marek. W roku 1983 Bundeswehra osiągnąć ma liczebność 500 tysięcy żołnierzy.

Zdaniem ministra Straussa, podniesienie liczebności Bundeswehry do 750 tys. żołnierzy — jak tego domagają się podobno USA — jest z przyczyn finansowych niemożliwe. (PAP)

W imieniu 100 milionów

Pałac Kultury w stolicy Polski zamienił się w przysiółek wieży Babel. Na ulicach Warszawy spotyka się często różnolitych młodych ludzi, których ubrania przyozdobione są różnymi znacznikami, tradycyjną już modą wszystkich festiwalu młodzieży. W piątek 10 sierpnia zaczęło się tu bowiem VI Zgromadzenie organizacji członkowskich Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, na które prosto z Helsinek przybyło 300 delegatów i 130 obserwatorów z różnych młodzieżowych organizacji.

Warszawski zjazd nie ma w sobie nic z radosnego, barwnego, festiwalowego nastroju. Jakkolwiek i tu nie zabraknie spotkań, wieczorów przyjaźni i spacerów, które ożywi taniec lub piosenkę, ale główny nacisk położony będzie na robocze obrady.

Jest na świecie wiele spraw, obok których nie wolno przechodzić obojętnie. Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej skupia już 191 milionów młodych. Ich postawa, ich głos jest tak ważny dla spraw naszego globu, koordynacja działań, określenie zadań są sprawami tak istotnymi, że warszawskie zgromadzenie nabiera szczególnej rangi.

Przyszłość świata — w rękach młodzieży. Hasło to już dawno przestało brzmieć jak slogan. Młodzi zdobywają Kosmos, coraz śmielej

Stacje krajowe — kontrola międzynarodowa

Nowa wersja starego projektu USA

Posiedzenie przedstawicieli trzech mocarstw nuklearnych

W czwartek po południu odbyło się w Genewie posiedzenie podkomitetu do spraw zakazu doświadczeń nuklearnych. Na posiedzeniu tym przedstawiciel USA, Dean, który właśnie powrócił z Waszyngtonu, przedłożył „nowe” propozycje USA w tej sprawie a następnie odbyła się dyskusja.

Dean oświadczył, że USA wy powiadają się obecnie za utwo rzeniem „światowej sieci punktów kontrolnych”, która składałaby się ze stacji krajowych, znajdujących się pod między narodową kontrolą i nadzorem. Utrzymywał on również, że ostatnie odkrycia naukowe w dziedzinie wykrywania eksplozji nuklearnych nie są tego rodzaju, żeby można zrezygnować z żądania skutecznej inspekcji w terenie. Dean podkreślił, że USA nie mogą przyjąć koncepcji zawartej w memorandum ośmiu krajów neutralnych, przewidującej dokonywanie inspekcji na zaproszenie rządu danego kraju.

Następny mówca, delegat W. Brytanii Godber, poparł propozycje USA.

Z propozycjami tymi polemizował przedstawiciel ZSRR, Zorin. Oświadczył on przede wszystkim, że nie są to żadne nowe propozycje, lecz jedynie nowa wersja dotychczasowego stanowiska. Zamiast bowiem międzynarodowych punktów kontrolnych do wykrywania eksplozji nuklearnych, USA i W. Brytania domagają się obec nie utworzenia tzw. „światowej sieci punktów kontrolnych” pod międzynarodową kontrolą i nadzorem.

Nowe w tej propozycji jest jedynie to, że Zachód proponuje utworzenie nieco mniejszej liczby tych punktów. W praktyce więc zmianie uległo jedynie sformułowanie stanowiska USA.

Jeśli natomiast chodzi o propozycje zawartą w memorandum krajów neutralnych to USA w praktyce odrzucił ją stwierdzając, że „nie mogą przyjąć koncepcji przeprowadzania inspekcji na zaproszenie”.

Zorin powtórzył, że zdaniem Związku Radzieckiego, w oparciu o kompromisowe propozycje zawarte w memorandum krajów neutralnych można by szybko osiągnąć porozumienie w sprawie zakazu wszelkiego rodzaju prób. Stanowisko USA w tej sprawie wskazuje, że USA nie chcą osiągnięcia takiego porozumienia, lecz

Gen. Taylor zatwierdzony na szefa połączonych sztabów

W czwartek wieczorem senacka komisja spraw wojskowych zatwierdziła jednogłośnie nominację generała Maxwella Taylora na stanowisko szefa połączonych sztabów USA. Przedtem gen. Taylor, oświadczył komisji, że nie planuje żadnych drastycznych zmian w amerykańskiej strategii nuklearnej w Europie zachodniej.

Wystąpienie Taylora przed komisją wzbudziło żywe zainteresowanie w związku z zastrzeżeniami i obawami, jakie jego nominacja wywołała w Europie zachodniej, a zwłaszcza w NRF.

Gen. Taylor uchodził za zwolennika centralizacji najwyższego dowództwa amerykańskich sił zbrojnych w jednym ręku oraz ściślejszej kontroli nad amerykańską bronią nuklearną. Uważano, iż opowiada się on za położeniem większego nacisku na broń konwencjonalną, a mniejszego na broń nuklearną. Kola bońskie oskarżały go w szczególności, iż jest przeciwny użyciu broni nuklearnej w wypadku konfliktu zbrojnego w Europie.

Zeznając w czwartek przed komisją gen. Taylor starał się rozproszyć obawy i usunąć „nieporozumienia”. Przede wszystkim zapewnił, że bynajmniej nie opowiada się za położeniem nacisku głównie

na potencjał nienuklearny. Oświadczył też, że nie zamierza wprowadzić żadnych drastycznych zmian w strukturze dowództwa armii amerykańskiej. Dodał ponadto, że wcale nie chce występować jako oponent zmian, pragnie tylko aby amerykański system wojskowy działał jak najsprawniej. (PAP)

Z kroniki sądowej

Nadużycia — 418 tysięcy zł

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu skierowała do sądu sprawę nadużyć ujawnionych w sklepie nr 3 leszczyńskiego MHD.

Powyższa placówka to sklep specjalistyczny zajmujący się głównie sprzedażą odzieży ochronnej i roboczej. Kierownikiem był Franciszek Wawrzyniak, który zachowywał się tak, jakby sklep był jego własnością. Wawrzyniak niejednokrotnie w przyszłym kantorku organizował sklepowe libacje. Alkoholem podejmował przede wszystkim przedstawicieli instytucji i przedsiębiorstw zakupujących odzież roboczą. Mo że właśnie wódka sprawiła, że dokonujący zakupów pozwolili się nabijać w butelkę, brali towar gorszego gatunku, a płaćli za lepszy. Wawrzyniak prócz takich kombinacji, przeprowadzanych częściowo w porozumieniu z eks pedientką Anną Michalewicz, wydawał jeszcze zamiast odzieży ochronnej eleganckie garnitury lub... pieniądze. Zdarzało się również, że nie dostarczał odzieży w takiej ilości, jaka figurowała w fakturach sprzedaży. Tego rodzaju postępowanie spowodowało niesamowity chaos umożliwiający dokonywanie nadużyć i doprowadziło do powstania strat w wysokości co najmniej 418 tys. zł. na szkodę poszczególnych odbiorców towaru ze sklepu nr 3. Ustalono, że „zysk” Wawrzyniaka wynosił co najmniej 18 tys. złotych.

W toku śledztwa oskarżony przyznał się częściowo do winy, przy czym straty poniesione przez odbiorców ocenił na 200 tys. zł. W sprawie tej przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu stanie 11 osób. (ak)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Feliks Biłos.

W dalszym ciągu dyskusji Dean i Godber utrzymywali, jakoby „nowe” amerykańskie propozycje w sprawie inspekcji i międzynarodowej sieci punktów kontrolnych były zgodne z memorandum, wówczas Zorin zapytał: dlaczego przedstawiciele USA i W. Brytanii utrzymując, że ich propozycje zgodne są z memorandum krajów neutralnych, nie chcą przyjąć tego memorandum za podstawę porozumienia w sprawie zakazu prób nuklearnych? Przedstawiciele Zachodu nie udzielili jednak w tej sprawie jasnej odpowiedzi. W związku z tym delegat ZSRR domagał się, aby dalsza dyskusja nad tym zagadnieniem odbyła się na plenarnym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego. Ustalono, że posiedzenie plenarne w tej sprawie odbędzie się 14 sierpnia. (PAP)

Po zwycięzie gen. Jakubowskiego w Heidelbergu

Paroksyzmy wściekłości prasy NRF

Korespondent PAP — red. Kassyanowicz donosi z Bonn: Środowa wizyta naczelnego dowódcy wojsk radzieckich w NRD, generała Jakubowskiego w Heidelbergu, w głównej kwaterze wojsk amerykańskich w Europie złożona na zaproszenie amerykańskiego dowódcy generała Freemana oraz przyjęcie, jakie zgotowała tam radzieckiemu gościowi — wywołały w prasie zachodniemieckiej nieokiełznany paroksyzm wściekłości, a częściowo nawet wręcz arogancki ton pod adresem Amerykanów.

Salwy honorowe dla radzieckiego generała, parada wojskowa, przemówienia powitał ne, flagi... co to wszystko ma znaczyć? — zapytuje z wściekłością duesseldorfski „Der Mittag”. Naczelnym redaktorem dziennika „Neue Rhein Zeitung” Jens Feddersen stwierdza: „Tego rodzaju przyjęcie, jakie zgotowano Jakubowskiemu w Heidelbergu stanie się pożywką dla podsycania wobec Amerykanów nieufności określonych kół niemieckich”.

PAP

Świetny bieg Jima Beaty w Oslo

Na stadionie Bislett w Oslo, posiadającym 500 m, bieżnię odbył się międzynarodowy miting lekkoatletyczny z udziałem czołowych biegaczy USA. Podczas zawodów słynny średniostanowiec amerykański Jim Beatty uzyskał najlepszy w tym sezonie w świecie, wynik w biegu na 1500 m — 3:39,4 ustanawiając nowy rekord USA. Wynik Beattyego jest o 3,8 sek. gorszy od rekordu świata na tym dystansie należącego do Australijczyka Herb Elliota. (PAP)

Droga powietrzna znicza olimpijskiego

Organizatorzy najbliższej Olimpiady opracowali już szczegółowy plan przeniesienia „świętego ognia” z Olimpu do Tokio. Pierwotny projekt sztafety lądowej przez kraje Azji nastrościł zbyt wiele trudności. Postanowiono więc ostatecznie, że znicz olimpijski przewiezione zostanie japońskim samolotem „Yes-11”. Program przewiduje, że samolot będzie latał 21 razy w 13 państwach azjatyckich. Po siedemnastu dniach podróży samolot wylądował na Okinawie, skąd pochodnia olimpijska przeniesiona zostanie do Tokio przez sztafetę, w skład której wchodzić będą biegacze, wioślarze i żeglarze. (b)

Nie udał się rewanż

W rozegranym we Wrocławiu rewanżowym międzypaństwowym spotkaniu w koszykówce kobiet Polska po raz drugi przegrała z Bułgarią — 43:55 (21:28).

Tym razem Bułgarki zagrały o wiele lepiej niż w pierwszym meczu i wyraźnie górowały nad swymi przeciwniczkami. Drużyna polska grała dobrze i w rezultacie uzyskała przyzwoity wynik z drużyną wicemistrza świata.

Pierwsze zgłoszenia do wyścigu po Ziemi Szamotulskiej

26 sierpnia Rada Powiatowa LZS Szamotuły, Prezydium Powiatu i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” organizują doroczny wyścig kolarski na dystansie około 80 km. Wyścig odbędzie się dla zawodników posiadających III i IV licencję w konkurencji zespołowej i indywidualnej.

Wpłynęły już pierwsze zgłoszenia od Promienia Opalenica, MKS Poznań, LZS Szamotuły dwóch drużyn, Polonii Leszno i LZS Kościan. Organizatorzy otrzymali również zapowiedź startu kolarzy z innych województw. Wyścig ten, który zawsze cieszy się dużą frekwencją startujących oraz zainteresowaniem publiczności, odbędzie się po raz szósty. Indywidualnymi zwycięzcami byli: 1957 r. W. Ołmann LZS Międzyrzecz, 1958 r. — R. Jaworski Calisia, 1959 r. — K. Marchewka Szamotuły, 1960 r. J. Woźny MKS Poznań, 1961 r. — M. Matuszczak Lech Poznań.

Zwycięstwa drużynowo odnieśli: 1957 r. — LZS Międzyrzecz (woj. zielonogórskie) 1958 r. — Calisia, 1959 r. LZS Choszczno (woj. szczeciński), 1960 r. MKS Poznań, 1961 r. — LZS Kozuski (woj. warszawskie).

Jak corocznie miejscowe zakłady pracy i instytucje, fundują liczne nagrody dla zwycięzców wyścigu.

Podczas trwania wyścigu szosowego, na torze miejscowego stadionu rozegrane zostaną zawody torowe dla młodzieży i dzieci.

Na marginesie tej pozytywnej imprezy propagującej sport kolarski wśród młodzieży szamotulskiej, imprezy organizowanej corocznie i mającej bogatą tradycję, wspomnieć wypada o miejscowej Sparcie, która jest gospodarzem stadionu. Organizatorzy wyścigu, zwrócili się do Sparty już 3 lipca z prośbą o wypożyczenie stadionu na 26 sierpnia godzinę popołudniową. Pięć tygodni czekał na odpowiedź. Zaledwie przed kilku dniami Sparta zawiadomiła, że nie może się zgodzić na ten termin, ponieważ ma w tym samym czasie piłkarski mecz mistrzowski z Calisią. Szkoda, że właściciele obiektu nie zdecydowali się wcześniej. Regulamin wyścigu w szczegółowym programie, zaproszenia i plakaty zostały już bowiem wysłane w świat.

Wielki przyjaciel młodzieży poświęcał jej każdą wolną chwilę. Ostatnio pod Jego kierownictwem odbywał się w Sierakowie obóz juniorów. Podczas pokazowych skoków dla szych wychowanków uległ wypadkowi, następstwem którego była śmierć.

Odszedł Człowiek, który nie sławił dobre imię polskiego sportu.

Pogrzeb Jana Kowalskiego odbędzie się w niedzielę, 12 sierpnia o godz. 11 w Sierakowie.

Dyrektor Jan Kowalski uprawiał sport jeździecki od 13 roku życia, był przez wiele lat członkiem narodowej i olimpijskiej kadry jeździeckiej, odnosił wiele cennych sukcesów na hippodromach krajowych i zagranicznych. Wychowywał także kadrę młodych jeźdźców. Jego zamiłowanie do sportu nie ograniczało się jedynie do jeździectwa. Był również prezesem Oddziału Sierakowskiego Motoklubu „Unia”, propagatorem sportu motorowego w okolicy; sam czynnie uprawiał tę dyscyplinę sportu. W ubiegłym roku nazwisko Jego znalazło się wśród złotych medalistów Okręgowej Olimpiady Motorowej.

Eliminacja Okręgowej Olimpiady Motorowej w Głuchowie

W najbliższą niedzielę odbędzie się kolejna eliminacja rejonu Okręgowej Olimpiady Motorowej. Organizatorem jej jest LZS Głuchowice pow. Kościan. Miejscowi działacze przygotowali się do tego przezy bardzo solidnie. Ich klubowi bowiem przypała w udział jako jednemu z pionu większego, zaszczyt organizatora eliminacji sztafetowej. Jak wynika z programu, zgłoszenia można składać do soboty wieczorem.

Meła zjazdu gwiazdzistego zawodowców będzie na stadionie 13 lejarza w Czempińu od godz. 10 do 13. Pozostałe imprezy wchodzące w skład Olimpiady rozpocznie się o godz. 15 na tym samym stadionie. (d)

Porażka Jędrzejowskiej

Największą niespodzianką mistrzostw tenisowych mistrzostw Polski zgotowała Dobrow-Lewandowska wygrywając z wielokrotną mistrzynią Jadwigą Jędrzejowską 6:4, 6:1. Do półfinału zakwalifikowała się również poznanianka Polówna po zwycięstwie nad Olszowską 6:4, 6:1.

Wyścig odwolany

Zapowiadane na niedzielę 11 sierpnia motocyklowe wyścigi trawiaty Sierakowie będące III eliminacją do mistrzostw okręgu PZM, stają przed organizatorami w klub „Unia” odwołane.

NIE ZAPOMNIJ
O ZŁOŻENIU KUPONÓW „KOZIOLKÓW”!!!
JUTRO LOSOWANIE!!!
K5000

SYR DARIA — RZKA UTAJONA

Z Uzbekistanu
od naszego specjalnego wysłannika

Szara perspektywę stepu przecina zielona wstęga Syr Darii — Rzeki Utajonej. Uzbęcy zowią ją matką życia. Jej wody goją rany ziemi spękanej pod ognistym żarem nieniósłernie prażącego słońca. Rzeka-olbrzym wiosną i jesienią. Rzeka-strumyk latem i zimą. W ciągu 2—3 tygodni „tłustych” przyborów, 90 proc. jej wód spływało bezpłodnie do Morza Aralskiego, dopóki nie utworzono sztucznych zbiorników i kanałów, które poją spagniony, żyzny step, dotąd nazywany Głodnym.

Z Głodnego Stepu do Polski

Przemysłowy chłódna wodą Syr-Darii pokryte stepowym pyłem twarze i ruszamy w dalszą drogę do Jengi-Jer — stolicy Głodnego Stepu. Stop! Przejeżdża pociąg. Wagony naładowane bawełną, zebraną w sowchozach Głodnego Stepu. Ile bel, spośród zdających na zachód, trafi do Polski? Więcej niż połowę apetytów naszego przemysłu tekstylnego zaspokaja „białe ziło” Uzbekistanu. Nie są więc nam obojętne wskaźniki wzrostu produkcji bawełny w tej republice.

Liczbę są imponujące. Uzbekistan produkuje dziś 70 proc. całej bawełny ZSRR, tj. cztery razy tyle, ile zbierała cała Rosja w 1913 roku. W 1965 roku planuje się zebranie 3.800 tys. ton czyli 5-krotnie więcej niż produkcja bawełny Rosji przedrewolucyjnej.

Nie dziwny się zatem, że w godie państwowym Uzbekkiej SRR znajduje się symboliczny kwiat bawełny. Jest to roślina, jedna z najbardziej poszukiwanych w świecie, znajdująca zastosowanie w przeszło 260 rodzajach wyrobów przemysłowych: od skarpetek do... materiałów wybuchowych!

Plan republikański zakłada powiększenie w tym roku obszaru plantacji bawełny o 450 tys. ha. Spójrzcie kierując się tu na Głodny Step.

Serce u serca wodę spija

Al — oto już przed nami bielejące ściany Jengi-Jer. Przed 5 laty było tu pustynne serce Głodnego Stepu, łaknące kropli wody. Znajdowała się tu mała oaza, sławna w okolicy z niewysychającego źródła wody. „Kropla wody podana łaknącemu na pustyni — zmywa stuletnie grzechy”. „Serce u serca wodę spija” — głoszą uzbekie przysłowia. Nie dziwcie się zatem, że rycerze armii ożywczej Głodnego Stepu tutaj, u tego źródła, rozbili namioty i poczęli kreślić na arkuszach papieru obraz przyszłego miasta.

Podróżujący po Głodnym Stepie nie rozmyśla dziś nad tym, jaki wybrać zaprzęg: wielbłądy czy osły, jak ułożyć marszrute, by zwierzęta mogły dowieźć cię od oazy do skromnego źródła wody i dalej. Dziś wybór jest bogatszy: autobusy i samochody kursują po blisko 800 kilometrach szos, pociągi powiozą cię trasą 180 kilometrów.

Stoimy na wzniesieniu okalającym olbrzymi basen sztucznej wody. Zanurzeni po pas — łowią okonie robotnicy pobliskiego sowchozu. Budowniczowie nazwali zbiornik czar-daryńskim.

Magazynuje on 5,5 mld m sześci. wody skradzionej Syr-Darii. Sprężony step, siecią 250 kilometrów kanałów — otrzymuje stad nieustający strumień życia, on to sprawia, że Głodny Step rumieni się dziś zielenią, plantacjami bawełny, sadami brzoskwiń, winogron, granatów... Jedna trzecia planów podboju stepów została wykonana. Za lat 5—6 ponad 1.100 tys. ha ziemi przywróci się tu życiu. Obszar równy łącznej powierzchni gruntów ornych województw: gdańskiego i szczecińskiego.

Apetyt 21 tys. śmiałków ujarzmiających step — rośnie w miarę postępów pracy. O apetytach tych słyszałem w siedzibie zarządu budowy w Jengi-Jer:

— Widzicie, oto olbrzymie obszary pozbawione wody,

martwe — mówi błądząc okółkiem po mapie, główny inżynier zarządu, Eugeniusz Ozierski. — Cienka smużka Syr-Darii ośmiela nas do podboju pustyni Tadżykistanu i Kazachstanu, stepów Falijskiego, Kizylkumskiego i Akuskiego. Powstaną na tych ziemiach setki sowchozów. Łatwo wyobrazić sobie jak wielkie owoce dadzą te ko-palnie „białego ziła”, jeśli np. cztery najbliższe Jengi-Jer położone sowchozy od 6 lat dostarczają przeciętnie łącznie 14.850 tys. ton bawełny! Do dyspozycji ludzi stoi najnowocześniejszy park maszynowy. Bez maszyn niemożliwa byłaby uprawa tak olbrzymich plantacji przy ciągłym braku rąk do pracy. Na jednego robotnika rolnego przypada tu aż 8 ha plantacji! Przemysł nawozów sztucznych Uzbekistanu (III miejsce w ZSRR po Rosyjskiej Federacji i Ukrainie) zabezpiecza w pełni niezbędne środki nawożenia.

Głos rozbudzonych synogarlic

Czerwony dysk słońca dotykał stepu, gdy kończyłem wędrowkę po Jengi-Jer, wśród dźwięgów budowlanych, alej drzew, rozległych wykopów pod nowe fabryki elementów budowlanych, wśród białych pudeł bloków mieszkalnych, szkół, budynków szpitala...

W mieszkaniu Akrama Taszmatowa, weterana budowniczego Głodnego Stepu, przy liali kebab i butelce kazachskiego araku — do białego świtu słuchałem opowieści o tej do niedawna ziemi niczyjej. Nawoływanie rozbudzonych synogarlic z pobliskich zarośli przypominało nam, że pora kończyć rozmowę. Budził się syty step.

RYSZARD DANIELEWSKI

Odpowiedź będzie pozytywna jedynie w części, bowiem rozwój akcji patronatów plastycznych rozwija się w naszym województwie na pewno zbyt wolno i w wielu wypadkach napotyka na niezrozumiały niechęć i trudności. Nie od rzeczy będzie jednocześnie poinformować, że w innych województwach sprawa ta również wygląda nie najlepiej i że województwo poznańskie bynajmniej nie jest na ostatnim miejscu. To oczywiście może nas jedynie częściowo pocieszyć.

Przypomnijmy o co rzecz idzie. Jeszcze w ub. roku Państwowe Przedsiębiorstwo „Pracownie Sztuk Plastycznych” w Warszawie (mające swoje oddziały w miastach wojewódzkich) rozpoczęło wielką, społeczną akcję organizowania patronatów plastycznych, której celem ma być zagospodarowanie białych plam plastycznych w kraju czyli po prostu walka ze szmirą w plastyce. Chodzi o to, by wreszcie artyści-plastycy z prawdziwego zdarzenia zabrali się do upiększania miast, miasteczek i wsi, by w każdym powiecie przynajmniej jeden plastyk czuwał nad wszystkimi przedsięwzięciami plastycznymi, by doradzał, oceniał, inicjował. Mnó-

Plastyczny patron chętnie widziany?

stwo bowiem wydaje się wszędzie społecznych pieniędzy na rozmaite dekoracje, malowanie domów i całych ulic, na przygotowywanie wystaw, zakładanie neonów itp., i zbyt często z wątpliwym rezultatem.

Szanse patronatu

Na początku tego roku nawiązano w tej sprawie kontakty z wieloma prezydiami powiatowych rad narodowych w naszym województwie. Jak dotąd odpowiednie umowy z plastykami zawarły jedynie prezydium w Szamotułach, Kole i Poznaniu (dla powiatu poznańskiego). W pozostałych powiatach rozmowy utknęły na martwym punkcie bądź też zostały w ogóle zerwane, gdyż odpowiedzialni urzędnicy orzekli, iż plastyka nie potrzebuje. Ostrożnie mówić należy sądzić, że ci urzędnicy po prostu niezbyt dobrze orientują się, co odrzucają, jakie szanse dla swojego powia-

tu tracą, nie wiedzą co może im dać współpraca z plastykami. Chodzą też słuchy, że niektórym prezydium nie odpowiada współpraca polegająca na dojazdach plastyka kilka razy w miesiącu do danej miejscowości, że obawiają się, iż będą do kontakty zbyt rzadkie.

Na to ostatnie rady nie ma, bowiem tak już jest, że zdecydowana większość wysoko kwalifikowanych plastyków mieszkających w Poznaniu i z pewnością nie uda się ich osiedlić w Ostreszowie czy Trzciance. Rzecz chyba w tym, by każdą obecność plastyka — patrona należycie wykorzystywać. A około tego musimy się już zakrzętnąć samo prezydium.

Natomiast co do zadań plastyka-patrona sprawę zupełnie jasno stawia wzorcowa umowa zawierana przez PSP z prezydium powiatowej bądź miejskiej rady narodowej. Mowa tam, że plastyk będzie udzielał konsultacji z zagadnień dyscyplin plastycznych, w szczególności zaś architektury wnętrz, architektury wystawienniczej i dekoracyjnej, grafiki stałej oraz malarstwa. Do jego zadań należy także ocena prac z zakresu plastyki, opinowanie projektów plastycznych i zamierzeń z tej dziedziny oraz występowanie z inicjatywą w dziedzinie plastycznej. Ponadto plastyk zadba o poziom dekoracji okolicznościowych, o kolorystykę wnętrz zakładów i fabryk (a wiemy jak właściwe kolory wnętrz miejsc pracy wpływają na wzrost wydajności pracy) oraz elewacji, przy czym w tym ostatnim wypadku sprawa wymaga oczywiście porozumienia z architektem powiatowym. Także miejscem wypoczynku, istniejące przecież w każdym powiecie, aż się niekiedy proszą o rękę plastyka.

Zakres działania plastyka-patrona wydaje się ogromny i także korzyści, jakich można się spodziewać z jego pracy. Rzecz jasna dwukrotne kontakty w miesiącu nie rozwiążą wszystkich problemów, na pewno nie pozwolą wykonać konkretnych prac. No ale tego też nie przewiduje umowa. Chodzi wyraźnie o konsultacje. Prace wykraczające poza ramy umowy konsultacyjnej wykonuje Pracownia Sztuk Pla-

stycznych przy czym patron ma pierwszeństwo uzyskania zamówienia.

Koniec szmiry

Nie to jednak jest najważniejsze. Przecież i w terenie jest sporo utalentowanych ludzi, którzy potrafia na wet zaprojektować sensowne rzeczy, a jeszcze więcej takich, którzy umiają projekt zrealizować. Chodzi głównie o to, by ktoś odpowiedzialny, mający odpowiednie wykształcenie i doświadczenie na codzień śledził wszystkie ważniejsze poczynania plastyczne w powiecie, wypowiadał o nich fachowe opinie, chodzi o to, by oko artysty stałe spoczywało na terenie patronatu i wychwytywało to, co wymaga interwencji plastyków. Najważniejsze w tej akcji jest w końcu to, by wreszcie zatamować inwazję szmiry w skali masowej, natomiast rozpocząć na szeroką skalę popularyzację dobrej sztuki.

W poszczególnych wypadkach dąłoby się zresztą na pewno znaleźć kandydatów do roli patronów również na miejscach, w miastach powiatowych. Powinni to jednak być plastycy zrzeszeni w Związku Polskich Artystów Plastyków o ile odpowiadają wymogom stawianym przez PSP. Bo przecież PSP w końcu odpowiada za patrona, zarówno jako inicjator całej akcji, jak i jako strona w umowie.

Załatwienia wymaga jeszcze sprawa ustalenia w prezydium komórki kierującej pracą plastyka-patrona. Wydaje się, że do tej roli najbardziej powołane są wydziały oświaty i kultury poprzez które składałyby zapotrzebowanie inne wydziały np. handlu czy przemysłu (plastyk pracuje dla całego prezydium). Być może zresztą narodzi się jeszcze inna koncepcja koordynatora, nie ulega jednak wątpliwości, że koordynator jest niezbędny.

Co więc dalej z patronami? Wydział Kultury Prezydium WRN zapowiada, że w tym roku zostaną podpisane umowy patronalne jeszcze w 10 powiatach. Prezydium umieściły już na te cele w swoich budżetach odpowiednie kwoty. W przyszłym roku natomiast akcja patronalna ma być w naszym województwie zakończona, to znaczy każdy powiat ma mieć swojego plastyka-patrona. Ten plan wygląda obiecująco. Było tylko zostało zrealizowany!

MIECZYSLAW SKĄPSKI

„Tysiąclatki” na ziemiach zach.

Spółeczeństwo polskie na jubileusz Tysiąclecia zebrało do końca 1961 r. pokazań sumę około 3,8 miliarda złotych. Wybudowano za te fundusze 338 szkół, podjęto budowę 474 dalszych.

Bardzo poważny udział w świadczeniach na SFBS ma społeczeństwo zamieszkujące 7 województw zachodnich i północnych. Do końca ub. roku wpłaty z tego regionu wyniosły ponad 820 mln. zł, a tylko dwa pierwsze miesiące roku bieżącego przyniosły 44 mln.

Wzruszające są dowody ofiarności działań społecznej. Zebrała ona 81 mln. zł, suma ta wystarcza na wybudowanie dziewięciu nowych budynków szkolnych. Pieniądze uzyskała młodzież zarówno z imprez, jak też ze zbiorów makulatury, ziół lekarskich itp. Warto podkreślić, że o ile w województwach centralnych jeden uczeń zebrał przeciętnie około 15 zł, o tyle uczeń z ziem zachodnich i północnych od 18 do 32 zł.

Zapewne bodźcem do tak szerokiej ofiarności są potrzeby. Przyrost naturalny na północno-zachodnich obszarach kraju jest o połowę wyższy od ogólnopolskiego. Dzieci do lat 15 stanowią tu blisko 40 proc. ludności.

Na ziemiach nadodrzańskich i nadbałtyckich ma powstać 365 szkół Tysiąclecia. Do marca br. wniesiono już 72 obiekty, najwięcej na Opolszczyźnie. Nauczyciele otrzymali 492 izby mieszkalne. (API)

Obrazek z Indii



Fot. — CAF

— Pan go zna? — Obara nagle pokazuje fotografię Krzyżńskiego. — Siedział przy stoliku, obok.

Kosmala patrzy długo na zdjęcie, jakby pragnął zyskać czas dla zastanowienia się, by odpowiedź wypadła możliwie przekonywująco.

— Nie. Chyba... nie znam.

— Na pewno? A przecież panu się kłaniał. Po raz ostatni. Znalezione go potem nieżywego. Parę kroków stąd. Kosmala drgnął tym razem zupełnie wyraźnie.

17. POWIEDZ, JAKIE MASZ OGUMIENIE...

Człowiek, pochylony nad lusterkiem fotoaparatu, mruknął coś niewyraźnie. W wizjerze zamigotała postać inżyniera Barzeńskiego. Szedł szybko właśnie tutaj. Najwyraźniej zamierzał odbyć rozmowę z właścicielem aparatu.

— Pan, zdaje się, chciał uzyskać jakieś wyjaśnienia od dyrektora Soboty? — wyjaśnił główny konstruktor, po przywitaniu. — Docenta nie będzie dzisiaj, wyjechał z doktorem Jarzyńskim do Łodzi. Ponieważ sekretarka wspominała mi... więc myślałem, że może ja... — Barzeński był nieco zakłopotany.

— Oczywiście, inżynierze — Obara jakby pogodził się z faktem przekreślenia na dziś swych fotoamatorskich zamierzeń. — Co prawda — wskazał roztawiony stąf — zaplanowałem przedpołudnie inaczej, ale... — machnął ręką. — Taka sobie mania. Fotograficzny relax. A tu nie brak ciekawych motywów — podkreślił ostatnie słowo. — Ale, a propos: jakie jest pańskie hobby?

Porucznik Tokarek, gdyby był świadkiem tej rozmowy, z pewnością nie mógłby się oprzeć zdziwieniu. Kapitan, lakoniczny do przesady, mówił zaskakująco wiele. Usiadł właśnie z Barzeńskim na pobliskiej ławce, których sporo rozsławiono przy parkowych alejkach. Miły półcień siwarzał przyjemne warunki do pogawędki. Poprzez konary drzew przeświecała jasna bryła budynku Krajowej Stacji. Słońce operowało jeszcze łagodnie, powiewał lekki wiaterek.

Barzeński wydawał się ubawiony nieco pytaniem.

— Hobby... Pan fotografuje „Rolleiflexem”? Bardzo przyjemny aparat. Ja także mam słabość do lustrzanek. Mój konik to filatelistyka — powiedział i jakby obawiając się, że może wydać się śmieszny, dodał natychmiast: — Mam na myśli filatelistykę przez duże F.

— Rozumiem — w głosie Obara dominował ton szacunku. — To bardzo piękna pasja. Każdy z nas potrzebuje jakiegoś nie szkodliwej manii. Dla odprężenia, prawda?

— Oczywiście — Barzeński nie palił się do dłuższej rozmowy.

c.d.n.

47

MACIEJ POZIM Krawaty Kapitana Obara

Za oknem zmrok otulił domy i uliczki osiedla „Nowy Świat” rozbrzmiewał dźwiękami muzyki, dudnienie prowadzonych podniesionymi głosami rozmów z pewnością docierało do szeroko połówianych okien sąsiednich mieszkań.

— Niech się pan weźmie w garść — kapitan jest zaskakująco grzeczny. — Godzina dosyć niesłowna. Służba w MO to nie praca w KSB. Bywają okoliczności...

Jakub Kosmala wyraźnie się uspokoił. Zdjął nawet płaszcz i pofraktował pozostałych „Grunwaldami”.

— Po co pan był tu wczoraj?

Pytanie porucznika brzmi jak przytłumiony wystrzał. Inżynier drgnął.

Nie podnosząc wzroku, białego uparcie w popielniczkę, mówi:

— Nie byłem tutaj.

— A gdzie pan był wczoraj pomiędzy dwudziestą i dwudziestą trzecią?

— To osobista sprawa.

— Może. Dla pana jednak będzie lepiej, jeśli uchyli pan rąbką tajemnicy i podzieli się wczorajszymi wspomnieniami.

— Byłem w kinie.

— Kto to może poświadczyć?

— Poświadczyć? — Kosmala unosi głowę. No, nikt. Poszedłem sam.

— Pan był tu. Czy naprawdę nie może pan sobie tego przypomnieć? Kelner zapamiętał pana doskonale.

Kosmala milczy. Ale jego rozbiegane oczy — tym razem ziewa strachem.

— Niechże pan sobie przypomni — nie bez ironii mówi porucznik — ... jak ostatecznie spędzał pan wczorajszy wieczór.

Kino czy „Nowy Świat”?

— No więc... byłem tu. Nie rozumiem jednak co to kogo może obchodzić. Nie wolno? Za swoje pieniądze piłem. I po to ściągacie człowieka wieczorem... Kosmala trąkocze teraz jak kulomiot.

— Z kim pan był?

Inżynier wydyma wargi.

— Co to ma do rzeczy. A zresztą, jak ten kelner taki genialny, niech wam powie.

Koniec „afery Vinci”

W tych dniach zakończyła się w Anglii ku ogólnemu zadowoleniu słynna „afery Vinci”.

Rzecz poszła o to, że Akademia Królewska (Akademia Sztuk Pięknych) postanowiła sprzedać słynny rysunek Leonarda da Vinci, przedstawiający Madonnę z Janem Chrzcicielem i Sw. Anną, by w ten sposób zapłacić swoją pustą kasę.

Spółeczeństwo angielskie, dając wyraz niezwyklej solidarności, postanowiło własnymi siłami obraz „wykupić”. Przed rysunkiem, wystawionym w National Gallery przedfilowało przeszło 5 tysięcy osób, ofiarowując skromne grosze do wspólnej kasy. Inni wystali pieniądze przekazać. Ogółem ze składek publicznych i dotacji instytucji prywatnych zebrano 450 tys. funtów. Cena sprzedaży wyniosła 800 tysięcy funtów.

W tych warunkach rząd brytyjski zmuszony był wyjść naprzeciw inicjatywie społecznej i uzupełnić brakującą sumę. Premier Macmillan oświadczył w związku z tym w Izbie Gmin, że „rząd JKM był pod wrażeniem tak wielkiego udziału obywateli w dziele ratowania Leonarda dla kraju”.

Wiadomo powszechnie, że ocalenie obrazu dla Anglii jest zasługą prostych ludzi tego kraju. Jak stwierdził „Daily Telegraph”, ludzie bogaci i spółki, dysponujące wielkimi kapitałami, umyły ręce od „afery Vinci”. (API)

Mars i Wenus — planety tajemnic

Ostatni dziesięć lat zaznaczył się tak wybitnymi osiągnięciami w dziedzinie astronautyki, że uważamy za możliwe poznanie z bliska obu sąsiadujących z nami planet, Marsa i Wenus. Zainteresowanie nimi datuje się już od dawna, bodajże od czasu, gdy człowiek w swoich obserwacjach nieba zaczął posługiwać się lunetą. Od dawna już astronomowie zaobserwowali na Marsie dziwne równoległe bieżące kanały. Podejrzewano, że są to wytwory istot obdarzonych inteligencją. Planeta Mars posiada dwa Księżyce, o których, nota-bene, sądzi się, że są one wytworem mieszkańców tej planety. Phobos i Deimos (tak brzmi nazwa satelitów) zostały wyrzucone w przestrzeń kosmiczną, w zamierzonych czasach. Nasuwa to przypuszczenia, że społeczność Marsa miała wysoko rozwiniętą technikę i że uległa jakiejś katastrofie. Jakiego rodzaju była ta katastrofa? Czy powstała na skutek działań kosmicznych, czy spowodowały ją inne przyczyny?

Pomimo tych koncepcji, sugerowanych nam przez niektórych naukowców, dotychczas nie wiemy, czy Mars był i czy obecnie jest zamieszkały przez istoty żyjące. Nasze potężne teleskopy są jeszcze o wiele za małe, by móc coś na powierzchni planety zauważyć.

Profesor Szkłowski zaobserwował, że orbita marsowego Księżyca Phobos zmniejsza się stale. Marsa otacza rozrzedzona atmosfera, wystarczająca by działać hamującą na krążenie Phobosa.

Nie mniej zagadkową planetą jest Wenus. Znamy jej rozmiary, wiemy, że niewiele ustępuje naszej planecie. Powierzchnia jej pokryta jest stałym chmurami. Uczeń sygnalizując, że w atmosferze panuje wysoka temperatura, rzędu kilkuset stopni. A zatem nie nadawałaby się na zamieszkiwanie przez istoty żywe. Co prawda zdania są podzielone: jedni twierdzą, że panuje wysoka temperatura, inni zaś są zdania, że wysoka temperatura występuje tylko w wyższych, zjonizowanych warstwach atmosfery, tak jak w naszej ziemskiej, natomiast w dolnych warstwach nie jest już tak gorąco. Podejrzewa się natomiast, że atmosfera Wenus przesycona jest dwutlenkiem węgla, a jeżeli tak, to tylko niektóre istoty żywe mogłyby tam istnieć. Jednak już obecnie przewiduje się możliwość „wyregulowania” tej atmosfery, a to po prostu, przestaniem na Wenus, wodorosty, znalazłszy się w środowisku wody nasyconej dwutlenkiem węgla

Wyboje na targowej drodze

Za miesiąc rozpoczyna się w Poznaniu dziesiąte już z kolei, tym razem jesienne, Targi Krajowe. Nadano im przymiotnik „jubileuszowy” i zapowiedziano, że — jak na jubilatę przystało — odbędą się z należytą pompą i honorami. A więc wszyscy wystawcy mają wyeksponować swoje osiągnięcia na przestrzeni kolejnych dziesięciu imprez, wystawę — jubilei, którzy brali udział we wszystkich Targach, otrzymają honorowe odznaczenia, także się specjalny album z opisem rozwoju i efektów Targów Krajowych, na opakowaniach papierosów i pudełkach zapalek ukaza się okolicznościowe etykiety, nadawane z Poznania listy i pocztówki stemplowane będą okolicznościowym datownikiem, zostanie wydana okolicznościowa odznaka targowa itd. itp.

Jakie oblicze?

Czy potrzebna ta „pompa”? Nie wszyscy są tego zdania. Podstawową wątpliwość budzi owe eksponowanie przez wystawców ich osiągnięć na przestrzeni kilku lat. Z tego rodzaju ekspozycji mi mieliśmy do czynienia na początkowych Targach Krajowych, kiedy zwłaszcza branża podległa Ministerstwu Przemysłu Lekkiego nastawiała się nie na sprzedaż wystawionych przez siebie eksponatów, lecz na wystawę, która miała się podobać, lecz z góry nie była przeznaczona dla targowych transakcji. Potem zmieniło się

na tyle, że w wyniku nacisku handlu Targi uzyskały niemal całkowicie oblicze targowe.

A producenci?

Na X Targach Krajowych organizatorzy zamierzają przeprowadzać za pośrednictwem wystawców błyskawiczne ankiety, które pozwolą uzyskać opinie zwiedzających o eksponowanych i degustowanych wyrobach. To bardzo dobry pomysł. Ale jak bym go uzupełnił. Może byśmy z okazji jubileuszu rozpisali ankietę wśród producentów, którzy by odpowiedzieli na pytanie: „Z jakich przyczyn nie wywiązałem się z umów, zawartych na poprzednich Targach? Dlaczego nie dostarczyłem na rynek towarów w uzgodnionym asortymencie, ilości, w ustalonych wzorach, kolorach i modelach?”

Szkoda poza tym, że na Targach Krajowych nie istnieje jakieś muzeum towarowe, gdzie na pewno z dużym powodzeniem można by teraz, z okazji jubileuszu, wystawić prototypy tych towarów, których nie dostarczono handlowi, mimo że odpowiednie kontrakty zostały podpisane i przemysł przysięgał na siebie zobowiązania. A jeśli już takiego muzeum nie ma, to może by sporządzić i wywiesić listy producentów, którzy mają na swoim sumieniu takie właśnie zaległości wobec rynku? Wydaje się, że takie pociągnięcia mogłyby odegrać istotną rolę mobilizującą. A równocześnie poznałibyśmy bliżej przyczyny, które uniemożliwiły tym wytwórcom wywiązanie się z zawartych umów. Niejednokrotnie będą to nieodpowiednie surowce, brak odpowiednich maszyn, kłopoty z kooperantem itp. trudności obiektywne. Często jednak okaże się, że przyczyną niepełnego wykonania umowy targowej była po prostu niesolidność i niefrasobliwość.

Czekając na branzowy układ

Nie wdając się w szczegóły zapowiedzianych jako Jubileuszowe X Targów Krajowych, jednej jeszcze sprawy nie sposób pominąć. Chodzi o pełne wprowadzenie układu branzowego wystawionych towarów. Rzecz polega na tym, żeby obok siebie pokazano artykuły danej branży produkowane przez wszystkich wytwórców — przez przemysł kłusowy, terenowy, spółdzielczy, część pracy i innych producentów. Tego postulatu, który pozwoliłby handlowcom na dookładne zorientowanie się w całej krajowej produkcji, nie można się od lat doprosić. Przemysł kluczowy wyrażał nawet kiedyś przez swoich przedstawicieli opinie, że nie wypada mu wystawiać obok „terenówki”, czy innych wytwórców.

Program X Targów nie przewiduje jeszcze takiego pełnego układu branzowego. Ma on objąć tylko artykuły spożywcze, odzieżowe, obuwnicze, meblarskie, zabawki, ceramikę, szkło. W artykułach gospodarstwa domowego, chemicznych i galanterijnych przewiduje się tylko częściowy układ branzowy. Dlaczego? Nie stało sił wystawcom, czy organizatorom?

Targi Krajowe, organizowane po raz pierwszy w 1958 roku z dużymi wówczas oporami nawet wśród części aktywnych gospodarstwa, zrobiły w Polsce wielką karierę. Od 1 miliarda obrotów na I Targach — do 20 mld. na IX, tegorocznych Targach Wiosennych. To już się poważnie liczy na rynku i to napawa optymizmem. Za tymi miliardami kryje się przecież wiele nowych towarów, które narodziły się i dotarły do odbiorcy właśnie dzięki Targom Krajowym, stoi za nimi uporządkowanie i wzbożenie produkcji w wielu branżach. Dlatego Targi zasługują na maleńki jubileusz.

FRANCISZEK SAMBORSKI



Niezłomny i nieustraszony działacz lewicowy, dziś już starszy, lecz ciągle żywoty, poseł na Sejm Bolesław Drobner napisał pasjonującą książkę wspomnień pt. „Moje cztery procesy” (KiW s. 300, c. 16 zł). Drobner, jak pisze, miał w swoim bogatym i wojennym życiu procesów przy najmniej dwa tuziny, ale opisał jedynie te cztery największe i najważniejsze: o zdradę stanu w 1922 r., proces listopadowy w 1924 r., proces bydgoski w 1928 r. i proces o rok 1936 (w 1938 r.) Wraz z porażką załącznikiem jest to duża porcja wiedzy o naszym ciągle jeszcze za mało znanym dwudziestolecu międzywojennym.

Ponadto ukazały się ostatnio w księgarniach:

Jerzy Licki: Prawo pracy PRL, zarys wykładu. Część I — ogólna PWN, s. 176, c. 13 zł. Część II — szczegółowa, s. 498, c. 36 zł.

Olgierd Chybiński, Włodzimierz Gutekunst, Witold Swida: Prawo karne, część szczegółowa, PWN, s. 160, c. 11 zł.

Alfred Ochanowicz, Józef Górski: Zobowiązania, część szczegółowa, PWN, s. 304, c. 21 zł.

Zbigniew Wasutyński: Technika, jej działy i metoda, PWN, s. 86, c. 18 zł.

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazały się ostatnio: Kruppowie — dzieje czterech pokoleń — Alfred Liebfeld str. 448, zł. 20.

Barberousse — wspomnienia w. z. H. Alleg, str. 218, zł. 10.

Dżagannatka — państwo wojny. Fred. J. Cook, str. 229, zł. 15.

Prawnik radzi

PLACE ZA NADGODZINY

CZ. MALIŃSKI. — Za pracę w godzinach nadliczbowych pracownikowi służby dodatkowej wynagrodzenie zwiększone o 50 proc. za pierwsze 2 godziny oraz 100 proc. za dalsze godziny nadliczbowe. Przewiduje to przepis art. 16 ustawy o czasie pracy.

Pracownikom zajmującym kierownicze i inne samodzielne stanowiska pracy, nie przysługują jednak prawo do oddzielnego wynagrodzenia za pracę wykonywaną poza normalnymi godzinami pracy (art. 1 ustawy z 1. 7. 1953 r. o zmianie ustawy o czasie pracy — Dz. U. nr 44 poz. 219).

Brak jest w zasadzie podstaw prawnych ażeby w zamian za przepracowane godziny nadliczbowe udzielać pracownikowi godzin wolnych od pracy zamiast wypłacać wynagrodzenie za te prace. Wyjątkowo można udzielać wolnych godzin od pracy w następnym dniu w przypadku, gdy praca nadliczbowa odbywała się w nadmiernej liczbie godzin i wypoczynek w dniu następnym konieczny jest dla regeneracji sił pracownika.

SPÓŁKI WODNE

TARNOWO PODGORNE. — Spółki wodne mogą być tworzone w oparciu o ustawę wodną z 19. 9. 1922 r. w brzmieniu rozporządzenia z 13. 4. 1928 r. (Dz. U. nr 62 poz. 574 z późniejszymi zmianami).

Do zadań spółek wodnych należą m. in. osuszanie gruntów rolnymi, drzemi, nawodnienia, namulenia, regulacja i utrzymanie wód płynących, zakładanie, utrzymanie i użytkowanie urządzeń dla zaopatrywania w wodę.

Spółki tworzą się dobrowolnie bądź przymusowo. Do spółek wodnych mogą być wciągnięci przymusowo właściciele nieruchomości objętych celami i zadaniami spółki. Dłuki udziałowe mogą być ściągane z członków przymusowo w drodze egzekucji administracyjnej.

Blizszych informacji o spółce wodnej, która swym zasięgiem obejmuje nieruchomości Pana, uzyska Pan w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

STARANIA O RENTĘ

WIERNY CZYTELNIK. — Art. 14 dekr. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym przewiduje, iż prawo do świadczeń określonych dekretem powstaje z dniem spełnienia się wszystkich wymaganych warunków. Jednakże prawo do renty inwalidzkiej powstaje z dniem ustania wypłaty zasiłku chorobowego. Jeżeli pracownik w okresie choroby pobierał wynagrodzenie, prawo do renty inwalidzkiej powstaje z dniem ustania choroby.

O rentę można starać się jeszcze podczas trwania zatrudnienia. Wnioski o przyznanie renty składać można u referentów do spraw rentowych w prezydiach powiatowych rad narodowych lub bezpośrednio w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Rencista otrzymujący rentę może osiągać dochód z tytułu zatrudnienia wykonywanego dorywczo, lub w niepełnym wymiarze go-

dzin, poniżej kwoty zł 500 miesięcznie.

NADWYŻKA POWIERZCHNI

TOMKOWIAK. — Od mieszkania, składającego się z 1 pokoju, nie opłaca się czynszu podwyższonego od nadwyżki powierzchni mieszkalnej, albowiem nadwyżka powierzchni musi konieczne wynosić tyle, ile wynosi powierzchnia najmniejszego pokoju w lokalu mieszkalnym. Mieszkania w suterenach czy piwnicach nie są tego tylko tytułu mieszkalnymi, wyłączonymi spod przepisów o blichzej gospodarce lokalami. Mieszkania te podlegają dyspozycji organów do spraw lokaliowych, w takim przypadku, gdy nadają do zamieszkania ze względu na ich stan techniczny oraz ewentualne przeznaczenie na zamieszkanie osób.

Osoba zameldowana w lokalu mieszkalnym winna w lokalu tym faktycznie zamieszkiwać. Przechowanie takiej osoby w innym lokalu z zamiarem zamieszkania tam spowodować może wymeldowanie takiej osoby.

Art. 17 ustawy z 30. 1. 1953 r. prawo lokalowe (Dz. U. nr 10 poz. 59) przewiduje, iż w razie śmierci najemcy jego małżonka i inni członkowie rodziny mieszkający z nim stale do chwili śmierci wstępują w stosunek najmu.

REMONTY I ODBUDOWA

STAŁY CZYTELNIK „GŁOSU” — stosownie do przepisu art. 11 ustawy z 22. 4. 1959 r. o remontach i odbudowie oraz o wyłączeniu budowy i nadbudowy budynków mieszkalnych (Dz. U. nr 27, poz. 166) organ gospodarki mieszkaniowej uznając za podstawę dokonanych oględzin potrzebę remontu kapitalnego i zabezpieczenia, ulepszeń w wyposażeniu technicznym tych budynków, ich odbudowy i przebudowy zawiadamia o tym właściciela nieruchomości. Właściciel nieruchomości może we własnym zakresie wykonać ustalone roboty i otrzymuje wówczas ulższenie na Fund Gospodarki Mieszkaniowej wpływ do wysokości kosztów zaplanowanych robót. Wpłata następuje sukcesywnie w miarę postępu robót.

UTRZYMYWANIE CZYSTOŚCI

N. N. — Koszty utrzymania czystości we wspólnie używanych pomieszczeniach, klatce schodowej, bramie itp. zalicza się do kosztów eksploatacji nieruchomości. Koszty te ponoszą współlokatorzy (§ 3, ust. 1 rozporządzenia z 23. 1. 1949 r. — Dz. Ust. nr 28, poz. 16). oprócz czynszu. Koszty te winny być rozliczane na poszczególnych współlokatorów w stosunku do zajmowanej przez nich powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych.

Podobnie należy rozliczać koszty utrzymania czystości w pomieszczeniach wspólnie używanych współlokatorów w poszczególnych mieszkaniach. Celem zaoszczędzenia kosztów dopuszczalne jest osobiste wykonywanie tych prac przez poszczególnych współlokatorów, po uzgodnieniu z pozostałymi współlokatorami terminu oraz zakresu wykonywanych prac. Rozmiar wykonywanej pracy winien być odpowiedni do przypadających na współlokatora kosztów.

UMOWA NAJMU

CZESŁAW GRYSKA — Poznań — Stosownie do przepisu art. 11 ustawy z 30. 1. 1959 r. prawo lokalowe (Dz. U. nr 10, poz. 59) umowa najmu zawarta na czas nieoznaczony, może być rozwiązana za wzajemnym wypowiadaniem, chyba że strony w pisemnej umowie ustaliły dłuższy termin wypowiedzenia. Zasada powyższa nie jest jednak zastosowania do lokali objętych publiczną gospodarką lokalami w miejscowościach, w których wprowadzona została publiczna gospodarka lokalami.

Należności z tytułu kosztów eksploatacji budynku może właściciel budynku dochodzić do sądu z kosztów eksploatacji budynku, licząc się wydatki związane z zwykłym zarządem nieruchomości, jak wynagrodzenia administratora, dozorczy, wydatki na materiały kancelaryjne, ubezpieczenie nieruchomości, wydatki na wodę, kanalizację, czyszczenie komínów, światlenie pomieszczeń służących do wspólnego użytku itp.

Do obowiązków najemcy należy naprawa drobnych uszkodzeń w lokalu zajmowanego. Przepis o rozporządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej z 4. 5. 1953 r. (Dz. U. nr 30 poz. 179) wyłącza z tego naprawy. Między innymi to: naprawy, podłóg, drzwi, okien, polegające na wystawieniu lub naprawie uszkodzonych, naprawy wyposażenia instalacji wodociągowej-kanalizacyjnej, naprawy urządzeń grzewczych gazowych, elektrycznych, naprawa pieców węglowych, trzonów kuchni węglowych, uzupełnianie oszklenia drzwi, okien, naprawa okuć, zamknięć itp. Nadto do obowiązków najemcy należy malowanie lokalu wraz z usunięciem uszkodzeń, malowanie przynajmniej raz na 5 lat malowanie olejne drzwi i okien.

nych. Były one już pierwszym konkretnym krokiem realizacji propozycji premiera Chruszczowa, skierowanych w marcu do prezydenta Kennedy'ego, w sprawie organizowania wspólnych badań Kosmosu dla celów pokojowych i postępowych.

Radziecko-amerykańska współpraca kosmiczna jakkolwiek w ograniczonych jeszcze rozmiarach, dowodzi, że obie strony w żadnym przypadku nie zamknęły drzwi. Z każdym rokiem staje się jednak coraz bardziej nieuchronna konieczność prawnego uregulowania problemu Kosmosu. Rozwiązanie musi się opierać o podstawową zasadę pokojowego wykorzystania przestrzeni pozaziemskiej.

Zresztą istnieje już znakomity konkretny przykład międzynarodowej umowy obejmującej Antarktydę, dostępną dla wszystkich w pokojowych badaniach. Ten dokument porusza się powszechnie i podobny dokument powinien powstać w odniesieniu do Kosmosu. Oczywiście, odpadają tu z góry (dosłownie) wszelkie niepoważne pomysły w rodzaju objęcia Księżyca pod amerykański protektorat.

Wartościowe jest to, że specjalna „kosmiczna” komisja ONZ stała się po kilku latach sporów rzeczywistością, a nie martwą, jak było, nazwą.

Komisja ta stanie się w najbliższych latach jedną z najważniejszych w Organizacji Narodów Zjednoczonych. A skoro już w niej zwyciężył rozsadek, do głosu z kolei dojdzie i prawo, które może usankcjonować tylko jedno: że Kosmos, dzięki któremu Ziemia w ogóle istnieje, jest w jednakowej mierze dostępny dla każdego narodu ziemskiego globu.

ANTONI PAWLKIEWICZ

Od rozsądku do prawa w Kosmosie

6 sierpnia, minęła pierwsza rocznica najdłuższego z dotychczasowych okołoziemskich lotów. Był to lot radzieckiego kosmonauty, Titowa. Teraz oczekuje się z każdym miesiącem nowego wydarzenia, jeszcze bardziej zbliżającego Kosmos do Ziemi.

Zapewne nie ma dzisiaj bardziej popularnego w słownictwie międzynarodowym pojęcia, jak Kosmos. Ale popularność tego słowa lub idei nie dorównuje jeszcze powszechności przedsięwzięć kosmicznych. Tu prymat dwóch mocarstw: Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych jest bezapelacyjny.

Wszystkie przedsięwzięcia mieszczą się jednak wyłącznie w ramach stopniowego naukowego podboju przestrzeni około - i pozaziemskiej. Pozostaje przecież jak najbardziej istotne zagadnienie, które sprowadza się do pytania: a do kogo należy Kosmos?

Ze strony radzieckiej wystąpiono już w tym względzie z konkretną propozycją: Kosmos powinien być wspólną własnością wszystkich. Propozycja ta wymaga jednak prawnego potwierdzenia w formie międzynarodowego układu. Podjęte w tym kierunku pierwsze starania nie przyniosły, niestety, oczekiwanych wyników.

Kilka tygodni temu — na przełomie maja i czerwca — toczyły się w Genewie po raz pierwszy obrady dwu pod-

komisji ONZ do spraw pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Podkomisja naukowo-techniczna zakończyła sesję jednomyślnym uchwaleniem szeregu zaleceń. Natomiast podkomisja prawna nie osiągnęła porozumienia. Strona amerykańska odrzuciła bez istotnej dyskusji radzieckie projekty w tej kwestii. Skończyło się na przyjęciu formalnego raportu, który przekazało komisji ONZ do spraw pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej.

Taki rozwój wydarzeń mógłby skłaniać do pesymizmu co do najbliższej przyszłości. Wypada jednak przypomnieć, że sama ta komisja istnieje formalnie niemal już od 4 lat i praktycznie zaczęła pracować w początkach tego roku z udziałem 28 państw (w tym i Polski), które do niej należą. Brak dzisiaj prawnego porozumienia kosmicznego nie oznacza, bynajmniej, że dojdzie w ogóle do układu. Oczywiście nie jest to sprawa jutra, lecz i nie odległych lat. Powstał już Międzynarodowy Instytut Prawa Kosmicznego, który bada te sprawy teoretycznie.

Co ważniejsze, dwie potęgi kosmiczne na Ziemi: Związek Radziecki i Stany Zjednoczone przeprowadziły w tym roku bezpośrednie rozmowy, których wynik pozwala być pewnym optymistą na przyszłość. W czerwcu oficjalni przedstawiciele tych mocarstw uzgodnili zalecenia dotyczące współpracy w dziedzinie badań kosmicz-

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „S. Chł.” w Zbąszynku przyjmuje zaraz trzech pracowników fizycznych do ekipy za- i wyładunkowej. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu GS Zbąszyn, Rynek 1, w godz. od 7—15. K7917

Spółdzielnia Inwalidów „Nadzieja” Ostrów Wlkp., ul. Raszkowska 60 zatrudni zaraz kierownika spółdzielni. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub techniczne wzgl. średnie wraz z odpowiednim stażem pracy. K7789

Gminna Spółdzielnia w Mostkach, pow. Świebodzin zatrudni zaraz czeladników: piekarskiego i masarskiego. Warunki pracy zgodne z obowiązującymi przepisami. 15309p

Przedsiębiorstwo Robót Przemysłowych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49 — przyjmuje zaraz księgowego (księgową) do księgowości materiałowej, referenta d/s zatrudnienia i werbunku pracowników, murarzy, elektryków, betoniarzy, blacharzy, stolarzy ręcznych, szklarzy, monterów instalacji sanitarnych (wodno-kan. c. o.), blacharzy na roboty wentylacyjne, elektryka do bazy sprzętu, robotników niewykwalifikowanych na budowy, robotników do prac placowo-magazynowych, robotników do transportu, kopaczy. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych zapewnia się bezpłatny pokój w hotelu robotniczym. K7814

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu zatrudni zaraz: 10 stażystów techników budowlanych, 10 stażystów — absolw. techników ekonomicznych — finansowych, 3 szklarzy, 18 murarzy, 60 robotników, 2 stróżów. Dla pracowników fizycznych zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy P. P. B. P. Poznań, ul. Ratajczaka nr 46, pokój 8. K7800

Inżyniera - mechanika oraz technika - mechanika znających zagadnienia samochodowe zaraz, wzgl. od 1. IX. 1962 r. Wynagrodzenie ad 1) 2.800 zł, ad 2) 1.800 zł miesięcznie plus premia. Oferty pisemne prosimy kierować pod adresem: **Centralne Laboratorium Oponiarskie — Poznań**, ul. Starołęcka 18, wzgl. telefonicznie nr 719-05. K7846

W dniu 8 sierpnia 1962 r. zmarł nasz długoletni pracownik, jubilat i emeryt

Franciszek Paszke

długoletni b. przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii, założyciel i członek honorowy Sekcji Drukarzy Maszynistów, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką Związkową.

Zegnamy Go z żalem jako zasłużonego pracownika i społecznika łącząc wyrazy współczucia rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 12,35 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy
ZARŁ. GRAFICZNYCH IM. M. KASPRZAKA
W POZNANIU K7968

†

Mój ukochany mąż, tatuś, syn, brat, wujek, lat 43, śp.

Bogdan Niemczyk

wróciwszy do kraju po 23 latach pobytu na obczyźnie zmarł dnia 6 sierpnia 1962 r., opatrzony Sakramentami św.

Pogrzeb odbył się w Borku Wlkp., dnia 9 sierpnia 1962 r.

ZONA Z SYNEM, MATKA Z RODZINĄ

15825g

Dnia 9 sierpnia 1962 r. zmarł w wieku lat 37

Jan Kowalski

dyrektor Państwowego Stada Ogierów w Sierakowie.

W Zmarłym straciłszy szlachetnego człowieka i wzorowego współpracownika.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w Sierakowie, w niedzielę, dnia 12 sierpnia 1962 r., o godzinie 14.

POZNAŃSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW KONI

Dnia 9 sierpnia 1962 r. na skutek tragicznego wypadku zmarł w wieku lat 37

Jan Kowalski

dyrektor Państwowego Stada Ogierów w Sierakowie.

W Zmarłym tracimy długoletniego i cenionego pracownika.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w Sierakowie, w niedzielę, dnia 12 sierpnia 1962 r., o godzinie 14.

**DYREKCJA I PRACOWNICY
REJONOWEGO INSPEKTORATU HODOWLI ZWIERZĄT ZARODKOWYCH
W POZNANIU**

K7998

Inżynierów, techników budowlanych z uprawnieniami również na stanowiska kierowników obiektów, techników mierników, techników laborantów, st. techników i techników normowania, inżyniera, wzgl. technika spec. bud. dróg i mostów na stan. K. T., absolwentów po wyższych i średnich studiach technicznych i ekonomicznych, majstrów robót ziemnych i wodnych, księgowych, ekonomistów po studiach wyższych na stan. zastępców kier. budowy d/s ekonomicznych, st. magazynierów — przyjmie natychmiast przedsiębiorstwo budowlane. Oferty wraz z życiorysem oraz odpisem ważniejszych dokumentów, należy kierować do Biura Ogłoszeń, RSW „Prasa” w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 3 dla K7838.

Inżynierów i techników budowlanych — zatrudni niezwłocznie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Świebodzinie, ul. Topolowa 9. Mieszkanie zapewnione po okresie próbnym. K7825

Swarzędzka Fabryka Krzeseł przyjmie natychmiast inżyniera, względnie technika (technologa drewna) na kierownika Sekcji Norm Technicznych, Swarzędz, pow. Poznań. K7860

Monterów instal. c. o. — spawaczy acetylenowych, monterów c. o. i wodno-kan., spawaczy acetylenowych, izolatorów, uczniów w zawodzie instalacji c. o., wodno-kan. oraz blacharstwa budowlanego (warunek: ukończ. 16 lat i 7 kl. szkoły podstawowej) — przyjmie natychmiast **R. S. P. Instalacyjno-Blacharsko-Ogrzewnicza**, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 39, tel. 92-48. Wynagrodzenie zgodne z obowiązującymi przepisami w spółdzielczości pracy. Wnioski wraz z życiorysem, odpisami świadectw i książeczek czeladniczych kierować pod wskazanym wyżej adresem. K7863

Starszego magazyniera do pracy na terenie Elbląga — przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu**, ul. Świętosławska 12. K7864

Zakłady Wytwórcze Ognia i Baterii „Centra” w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 4 — poszukują pracowników z praktyką lub na staż pracy — zaraz:

1. mgr. chemii,
2. techników elektryków,
3. techników chemików,
4. techników mechaników.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K7868

Dwóch absolwentów technikum mechanicznego, spawaczy, tokarzy i ślusarzy zatrudnia **Zakłady Mechaniczne Poznań-Golecin**, ulica Dojazd 30, telefon 433-01 lub 447-80. K7895

†

Dnia 9 sierpnia 1962 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

Stanisław Gośliński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 14,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona
DZIECI Z WNUKAMI I RODZINĄ

15860g

Dnia 9 sierpnia 1962 r. zmarł nagle na posterunku po 40 latach pracy w naszych Zakładach

Stanisław Gośliński

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłszy dobrego kolegę, sumiennego, wzorowego, oddanego zakładowi pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 sierpnia 1962 r., o godzinie 14,45 na cmentarzu na Junikowie.

**RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA DYREKCJA
Z. P. C. „GOPLANA” W POZNANIU**

K7986

Dnia 9 sierpnia 1962 r. zmarł

Wojciech Witkowski

kierownik Filii WPHS w Wągrowcu.

W Zmarłym straciłszy długoletniego i ofiarnego pracownika hurtu spożywczego.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 sierpnia 1962 r., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej w Wągrowcu.

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO
ZARZĄD W POZNANIU
HURTOWNIA W GNIEZNIU**

K7981

Dnia 9 sierpnia 1962 r. opuścił nasze szeregi

Jan Kowalski

dyrektor Państwowego Stada Ogierów w Sierakowie

zastępca Mistrza Sportu PRL — krzewiciel sportu motorowego, zastępca członka Motoklubu „Unia” w Poznaniu, założyciel i prezes Oddziału w Sierakowie, odznaczony Honorową Złotą Odznaką Klubu, wychowawca młodzieży w jeździectwie i sporcie motorowym — nasz drogi, ceniony i nigdy niezapomniany Kolega.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 12 sierpnia br., o godzinie 14 w Sierakowie.

**ZARZĄD I CZŁONKOWIE MOTOKLUBU „UNIA”
W POZNANIU**

K8007

**POZNAŃSKA FABRYKA LUSTER
I SZLIFIERNIA SZKŁA
w Poznaniu, ul. Warszawska 37a**

**ZAWIADAMIA O URUCHOMIENIU
ZAKŁADU
USŁUG SZKLARSKICH
W POZNANIU, UL. GRUNWALDZKA 37c
nr telefonu 450-82**

w którym przyjmuje
do wykonania usługi w zakresie:

- 1) szklenie okien,
- 2) oprawa obrazów,
- 3) szlifowanie wszelkiego rodzaju i kształtów szkła do mebli,
- 4) montowanie i sprzedaż różnego rodzaju luster,
- 5) wszystkie inne prace z zakresu szklarstwa.

Zakład czynny jest w godzinach od 9—17, a w soboty od godziny 9—15. K7941

Praca

Schody myje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15736g.

Poszukuje pomoc domową. Poznań, Prusa 16. Ubysz. 15729g

Potrzebny uczeń do cukierki i piekarni. Poznań, Garbary 65. 15696g

Pomoc domowa potrzebna. Warunki dobre. Poznań, Garbary 65 m. 2. 15697g

Potrzebna starsza pani do dziecka na 6 godzin przed południem — dzielnicę Wilda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15699g.

Nauka

Kursy księgowości przemysłowej i handlowej oraz kursy podstaw księgowości z obsługą maszyn biurowych organizuje Stowarzyszenie Księgowych. Zgłoszenia: Technikum Gospodarcze, Poznań, Śniadeckich 54/58. III piętro, codziennie po za sobotą, godz. 16—18. K7627

Kupno

Tokarnię do metalu do 1 m., z wyjmowanym mostkiem kupię lub wezmę w dzierżawę. Oferty z podaniem warunków Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15694g.

Sprzedaż

Motocykl 12 sprzedam 6.000 zł. Naramowice, ul. Rubież 35. 15894g

Sprzedaż

Onel Kadet z zapasowym silnikiem sprzedam korzystnie. Poznań, Hetmańska 42 m. 3. 15891g

Sprzedaż

Fiat 600 Multipla — stan dobry sprzedam. Lakierniczy Warsztat Samochodowy Welbera, Poznań, Janickiego 11 (Jeżyce), 16 sierpnia, czwartek. 15804g

Sprzedaż

Onel Kadet z zapasowym silnikiem sprzedam korzystnie. Poznań, Hetmańska 42 m. 3. 15891g

Sprzedaż

Fiat 600 Multipla — stan dobry sprzedam. Lakierniczy Warsztat Samochodowy Welbera, Poznań, Janickiego 11 (Jeżyce), 16 sierpnia, czwartek. 15804g

Sprzedaż

Onel Kadet z zapasowym silnikiem sprzedam korzystnie. Poznań, Hetmańska 42 m. 3. 15891g

Sprzedaż

Fiat 600 Multipla — stan dobry sprzedam. Lakierniczy Warsztat Samochodowy Welbera, Poznań, Janickiego 11 (Jeżyce), 16 sierpnia, czwartek. 15804g

Sprzedaż

Onel Kadet z zapasowym silnikiem sprzedam korzystnie. Poznań, Hetmańska 42 m. 3. 15891g

Sprzedaż

Fiat 600 Multipla — stan dobry sprzedam. Lakierniczy Warsztat Samochodowy Welbera, Poznań, Janickiego 11 (Jeżyce), 16 sierpnia, czwartek. 15804g

Sprzedaż

Onel Kadet z zapasowym silnikiem sprzedam korzystnie. Poznań, Hetmańska 42 m. 3. 15891g

Sprzedaż

Fiat 600 Multipla — stan dobry sprzedam. Lakierniczy Warsztat Samochodowy Welbera, Poznań, Janickiego 11 (Jeżyce), 16 sierpnia, czwartek. 15804g

Sprzedaż

Onel Kadet z zapasowym silnikiem sprzedam korzystnie. Poznań, Hetmańska 42 m. 3. 15891g

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet” w Poznaniu, Al Marcinkowskiego 1 **ODWOLUJĄ** ogłoszony na 15. VIII. 1962 r. II przetarg na sprzedaż motocykla marki „Jawa” — 250. K7980

Okręgowy Urząd Telekomunikacji Między-miastowej Poznań, ul. 23 Lutego 26, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji oświetleniowej 220 V i 24 V w centrali między-miastowej wg zatwierdzonej dokumentacji. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. do dnia 20 sierpnia 1962 r. w biurze administracji Urzędu, gdzie można się zapoznać z dokumentacją techniczną. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodów. K7982

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań - Wilda, ogłasza przetarg na wykonanie elewacji budynków:

ulica Traugutta 48,
ulica Dzierżyńskiego 131,
ulica Rolna 58—70.

Informacje i ślepe kosztorysy można otrzymać w dziale remontów kapitałnych, ul. Rybaki 18a, pokój 21, I piętro, w godz. 8—10. Przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne mogą składać oferty w zalakowanych kopertach pod adresem w. w. osobicie lub przesłać listem poleconym. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 27 sierpnia br., o godzinie 14. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, ewentualnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K7985

Lekarskie

Dr St. Kozłowski, rentgenolog, ul. Roosevelta 9, w sierpniu nie przyjmuje. 15685g

Sprzedaż motocykla „Jawa” 175 cm. Poznań, ul. Staszica 20 m. 13. 15703g

Sprzedaż samochodów Spar tak (w niedzielę). Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 33. 14689g

„Wartburga” po małym przebiegu zamienię na „Warsawę” mało używaną lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15620g.

Sprzedaż samochodu „Warszawa” w dobrym stanie, do obejrzenia Warsztat Elektryczny, Poprawski, przy ulicy Norwida. 15787g

Przytanie natychmiast sprzedam samochód „Warszawa” przebieg 35.000 km. cena 70.000 zł. Ogł. dać można: Parking przy Hali Sportowej, ul. Matejki 61. 15792g

Fiat 600 Multipla — stan dobry sprzedam. Lakierniczy Warsztat Samochodowy Welbera, Poznań, Janickiego 11 (Jeżyce), 16 sierpnia, czwartek. 15804g

Onel Kadet z zapasowym silnikiem sprzedam korzystnie. Poznań, Hetmańska 42 m. 3. 15891g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Domek jednorodzinny 5 izb, ogród, po kupnie wolny sprzedam. Szczerkowski, Puszczykowo, Czarneckiego 69. 15603g

Sierpień
11
sobota

Imieniny
Zuzanny

Słońce:
wsch.: g. 5.27
zach.: g. 20.27

Teatry

KALISZ — „Gwałtu, co się dzieje”
PLESZEW — „Dotykać nie wolno”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Czarne błyskawice” (USA, 12 l.); Nctc: „Traper z Kentucky” (USA, 16 l.); CZARNKÓW — „Przeciwko bogom” (polski, 12 l.); GNIEZNO — Lech — „Jak się młody Noszty żenił” (węg., 16 l.); POLONIA — „Lubuska” (radz., 12 l.); GOSTYN — „Maria Candelaria” (meks., 16 l.); JAROCIN — „Polowanie na lokomotywę” (USA, 14 l.); KALISZ — Kosmos: „Piknik” (USA, 16 l.); Stylowe — „Liliomfi” (węg., 16 l.); SYRENA — g. 16, 18, 20 „Dziewczęta w mundurkach” (NRF, 14 lat.); WOLNOŚĆ — „Teresa prowadzi śledztwo” (czeski, 18 lat.); KĘPNO — „Kobieta w szlafroku” (ang., 16 l.); KŁODAWA — „Pamiętnik Anny Frank” (USA, 14 l.); KOŁO — „Nie ma pogrzebów w niedziele” (franc., 18 l.); KONIN — Energetyk — „Jons i Erdm” (NRF, 18 l.); GÓRNIK — „Garbus” (franc., 12 l.); KOSCIAN — „Herzt” (franc., 16 l.); KROTO-SZYN — „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.); LESZNO — „Jutro premiera” (polski, 16 l.); MIĘDZYCHÓD — „Zegnacie gołębie” (radz., 12 l.); NOWY TOMYSL — „Zuzanna i chłopcy” (polski, 16 l.); OBORNIKI — „Jakobowski i pulkownik” (USA, 16 l.); OSTROW — Roma: „Liga dzenteleńców” (ang., 18 l.); SŁOŃCE — „Miłość w górach” (czeski, 14 l.); OSTRZESZÓW — „Ciao, ciao, Bambina” (włoski, 18 lat.); PILA — Iskra: „Marcin w obozach” (Jug., 14 l.); Millenium — nieczynne; PLESZEW — „Przerwany urlop” (radz., 16 l.); RACIBÓRZ — „Świadectwo urodzenia” (polski, 12 l.); SŁUPCA — „Kwiecień” (polski, 16 l.); SREM — „Ostrożnie babciu” (radz., 12 l.); SRODA — „Klucz” (ang., 16 l.); SZAMOTULY — „Dwaj panowie N” (polski, 16 l.); TRZCIANKA — „Normandia — Niemien” (radz., 12 lat); TUREK — „Dama Pikowa” (radz., 12 l.); WAGROWIEC — „We sola orkiestra” (ang., 10 l.); WOLSZTYN — „Dotknięcie nocy” (polski, 16 l.); WRZESNIA — „Kozacy” (radz., 14 l.).

Radio

SOBOTA
POZNAŃ: 7 — Muzyka; 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Koncert dla wczasowiczów; 8.35 — Rozmowy prawne; 9.25 — „Co przyniosą nowe „Problemy”; 9.40 — Mel. z całego świata; 10.30 — Ludzie naszej Partii; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Polska muzyka operowa; 12.50 — Hans Lehr: Życie artystów — uwertura; 13.10 — Kultura pilnie poszukiwana; 13.40 — Koncert rozr.; 14.45 — „Z notatnika reportera”; 15 — Konc. muz. symf.; 15.30 — Dla dzieci słuch. I. Chmieleńskiej pt. „Król Maciusz I”; 16.10 — Radioreklama; 16.25 — Sobotni przegląd sportowy; 17.40 — Aud. publicystyczna pt. „Inwestycyjne opóźnienia” cz. II. Autor K. Łączyński; 17.50 — Radiopress; 18 — Muzyka; 18.10 — Audycja liryczna red. Cz. Chruszczewskiego pt. „Dziewięć planet”; 18.45 — Kultura pilnie poszukiwana; 19.05 — Muzyka i aktualności; 19.30 — „Matysiakowie” odc. pow. radiowy; 20 — Koncert Ork. PR pod dyr. J. Gerta; 20.40 — Mel. z nadmorskiej plaży; 21.27 — Kronika sport.; 21.40 — Zespół Włodzimierza Bieżana; 22 — „Agent wywiadu” słuch. J. Osęki; 22.45 — Muz. tan.; 23 — Koncert solistów radz.; 23.30 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18.30, 21, 23.50.

WARSZAWA I: 7.20 — Przegląd prasy; 7.20 — Muzyka; 7.45 — Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 8.05 — Muzyka i aktualności; 8.20 — Przerwa do godz. 17; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Mój program na antenie; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Utwory fortepianowe; 19.05 — Wędrowki muzyczne po kraju; 20.26 — Wiadomości sportowe; 20.30 — Co ty na to?; 22 — Wieczór rozrywk.-tan. Polskie mel. tan.; 22.30 — Dobry wieczór, srebrny ekranie; 23.10 — Słynne ork. rozrywkowe.

Wiad.: 5, 6, 7, 17, 20, 23.

NIEDZIELA
POZNAŃ: 7.40 — Przegl. prasy; 7.50 — Komunikat o stanie pogody; 7.51 — Muzyka; 8.35 — „Radioproblemy”; 8.50 — Konc. solistów; 10 — „Rozmaitości muzyczne”; 10.30 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 11 — Gwiazdy ekranu śpiewają; 11.20 — Muzyka ludowa; 12.10 — Konc. Chóru Chłopińskiego i Męskie go PPF pod dyr. St. Stuligroza; 12.30 — „Estrada poetycka” wiersze J. Popowskiej; 12.50 — Antoni Dworzak: Tańce słowiańskie; 13.10 — „Marceli Nowotko” audycja w opracowaniu J. Alukiewicza; 13.10 — „Butelki”; 13.30 — Z cyklu: „Wybrane nowele” — „Ogród Saski” — humoreska B. Prusa; 14 — Pozn. konc. życzeń; 14.58 — Wyniki losowania 274 PGL „Koziołki”; 15 — Dla dzieci słuchow. pt. „Doktor Doolittle” cz. II wg Higny Lefflinga; 15.50 — Aud. K. Kostyrki pt. „W salonie Ziemi Nadnoteckiej”; 16.30 — Konc. chopinowski; 17.05 — Publicystyka międzynarodowa; 17.15 — Kwadrans mel. rozrywk.; 17.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 19 — Festiwal słuchowisk Rozgł. Wojewódzkich Polskiego Radia — Teatr Rozgł. Krakowskiej „Młot” słuchow. wg pow. St. Le-ma; 19.37 — Muz. rozrywk.; 20 — Rewia piosenek — zapowiada Lucjan Kydryński; 20.30 — Wyniki losowania PGL „Koziołki”; 21.37 — Wiad. sport. i wyniki „Toto-Lotka”; 21.40 — Konc. Pozn. 15-tych Radiowy; 22 — Ogólnop. wiad. sport.; 22.20 — Pozn. wiad. sport.; 22.30 — Rytm — melodia — piosenka.

Wiad.: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

WARSZAWA I: 7.10 — Kalendarz Radiowy; 7.15 — „Obiadynka”; 7.20 — Muzyka; 8.05 — Przegl. prasy; 8.15 — Mozaika ulubionych melodii; 9.05 — Fala 56; 9.20 — Jerzy Fryderyk Haendel — Koncert D-dur na 2 trąbki i orkiestrę; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci w wieku przedszkolnym — „Wędrówka pod parasolem” w oprac. Heleny Bechler; 10.20 — Muzyka; 11 — Niedzielny kiermasz muzyczny; 11.40 — „Jak to jest z tym życiem” — tel. przyrodn. dr. Jana Zabińskiego; 12.10 — Felieton z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 12.55 — „Zielony Magazyn”; 13.10 — Konc. życzeń; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Jarmark cudów” nr 39; 16.05 — Tygodn. przegl. wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — Festiwal słuchowisk Rozgł. Wojewódzkich PR — Teatr Rozgł. Gdańskiej „Paniąka z okienka” — wiodemil starogdański; S. Dejczer i K. Łapina; 17.16 — Muz. tan.; wyniki regionalnych gier liczb. i Totolotka; 19.05 — „Zespół Dzwiatka”; 19.25 — Muz. tan.; 20.26 Wiad. sport.; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — „Wspomnij mnie”; 21.35 — Konc. symf.; 22 — Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 22.40 — Wiersz miesiąca; 23.10 — Ze świata opery.

Wiad.: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

We wrześniu Dni Filmu Polskiego

Jak co roku, wrzesień przyniesie kinomanom całego kraju przegląd najnowszych, a także szczególnie ulubionych przez widzów, filmów rodzimej produkcji. Doroczny Festiwal Filmów Polskich przybrał obecnie bardziej odpowiadającą treści nazwę Dni Filmu Polskiego, która to impreza trwać będzie w Poznaniu cały miesiąc, w miastach powiatowych zaś i na wsiach — dwa tygodnie.

Głównym zadaniem Dni jest oczywiście zademonstrowanie publiczności najświeższych i najwartościowszych pozycji naszych twórców.

Tak więc na ekranie „BAŁTYKU” w Poznaniu zobaczy-

wania 274 PGL „Koziołki”; 15 — Dla dzieci słuchow. pt. „Doktor Doolittle” cz. II wg Higny Lefflinga; 15.50 — Aud. K. Kostyrki pt. „W salonie Ziemi Nadnoteckiej”; 16.30 — Konc. chopinowski; 17.05 — Publicystyka międzynarodowa; 17.15 — Kwadrans mel. rozrywk.; 17.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 19 — Festiwal słuchowisk Rozgł. Wojewódzkich Polskiego Radia — Teatr Rozgł. Krakowskiej „Młot” słuchow. wg pow. St. Le-ma; 19.37 — Muz. rozrywk.; 20 — Rewia piosenek — zapowiada Lucjan Kydryński; 20.30 — Wyniki losowania PGL „Koziołki”; 21.37 — Wiad. sport. i wyniki „Toto-Lotka”; 21.40 — Konc. Pozn. 15-tych Radiowy; 22 — Ogólnop. wiad. sport.; 22.20 — Pozn. wiad. sport.; 22.30 — Rytm — melodia — piosenka.

Wiad.: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

WARSZAWA I: 7.10 — Kalendarz Radiowy; 7.15 — „Obiadynka”; 7.20 — Muzyka; 8.05 — Przegl. prasy; 8.15 — Mozaika ulubionych melodii; 9.05 — Fala 56; 9.20 — Jerzy Fryderyk Haendel — Koncert D-dur na 2 trąbki i orkiestrę; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci w wieku przedszkolnym — „Wędrówka pod parasolem” w oprac. Heleny Bechler; 10.20 — Muzyka; 11 — Niedzielny kiermasz muzyczny; 11.40 — „Jak to jest z tym życiem” — tel. przyrodn. dr. Jana Zabińskiego; 12.10 — Felieton z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 12.55 — „Zielony Magazyn”; 13.10 — Konc. życzeń; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Jarmark cudów” nr 39; 16.05 — Tygodn. przegl. wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — Festiwal słuchowisk Rozgł. Wojewódzkich PR — Teatr Rozgł. Gdańskiej „Paniąka z okienka” — wiodemil starogdański; S. Dejczer i K. Łapina; 17.16 — Muz. tan.; wyniki regionalnych gier liczb. i Totolotka; 19.05 — „Zespół Dzwiatka”; 19.25 — Muz. tan.; 20.26 Wiad. sport.; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — „Wspomnij mnie”; 21.35 — Konc. symf.; 22 — Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 22.40 — Wiersz miesiąca; 23.10 — Ze świata opery.

Wiad.: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

Telewizja

SOBOTA
POZNAŃ: 17.40 — Dla dzieci najmłodszych film prod. kanadyjskiej pt. „Ryby” — (W-wa); 17.55 — Mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Gwardia (W-wa) — Ruch (Chorzów) — (transm. z W-wy); 18.45 — W przerwie meczu — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 19.45 — Dziennik — (W-wa); 20.25 — Magazyn aktualn. film. „Klasy” — (Łódź); 20.55 — „Echo tygodnia” — (Łódź); 21.10 — „Kidnapped” — film fab. prod. USA — od 1. 18 (Łódź); 22.40 — Program rozrywkowy: „Letnia przygoda” — (W-wa).

WARSZAWA: 17.40 — „Ryby” (o powieści Znad rzeki) — film kana dyjski; 17.55 — Sprawozd. sportowe; 19.45 — Dziennik; 20.15 — „Klasy”; 20.45 — „Casablanca” — film fab. (USA) od lat 16; 22.25 — Ostatnie wiadomości; 22.30 — „Letnia przygoda” — progr. rozrywkowy.

NIEDZIELA
POZNAŃ: 14.05 — Program dnia (Łódź); 14.10 — Z cyklu: „W krainie Disneya” — film „Sztuka animacji” — (Łódź); 15 — Wyniki losowania „Koziołki” — (Łódź); 15 — Niedzielną Biesiadą (W-wa); 15.40 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 15.50 — Teleturniej; „Na zielonych stadionach” — (W-wa); 17 Film fab. prod. radz. „Piętnastoletni kapitan” (Łódź); 18.45 — Recital aktorski Bolesława Mierzejewskiego (K-ce); 19.30 — Dziennik telewizyjny — (W-wa); 20 — Niedziela Sportowa — (W-wa); 20.30 Film fab. prod. angielskiej „Przyjaciółka mojego papy” — od lat 16 — (Łódź); 22 — Niedziela Sportowa Wielkopolski — (Łódź).

WARSZAWA: 13.40 — „Niewidomy muzyk” — film fab. (radz.) od lat 12; 15 — Niedzielną Biesiadą; 15.40 — PKF; 15.55 — „Na zielonych stadionach” — teleturniej; 16.50 — Z cyklu: „Spotkania z aktorem” — recital aktorski B. Mierzejewskiego (K-ce); 17.40 — Sprawozdanie sportowe; 19 — Film krótkometrażowy; 19.30 — Dziennik; 20 — Niedziela Sportowa; 20.30 — „Szczęśliwa transakcja” — film fab. (ang.) od lat 16.

my we wrześniu pięć premier, których tematyka podejmuje przede wszystkim sprawy obywatelowe, zaś obsada aktorska zadowoli na pewno najwybredniejszych miłośników filmu. Oto tytuły: „Dom bez okien” — reżyserii St. Jedryki, prezentowany na festiwalu w Cannes z H. Bielicką, E. Czyżewską, D. Szaflarską, W. Golasem, T. Fijewskim, J. Kondratem i J. Świdorskim w rolach głównych; „Spóźnieni przechodnie” — J. Rybkowskiego, film składający się z pięciu nowel, w których występują: A. Janowska, L. Korsakówna, Z. Kucówna, B. Kwiatkowska, M. Wachowiak, Z. Cybulski, A. Hanuszkiewicz; „Jadą goście, jadą” — również film nowelowy, wspólnej reżyserii G. Zalewskiego, J. Rutkiewicza i R. Dobraczyńskiego z R. Pietruskim i W. Siemionem w czołówce aktorskiej; „Mój stary” — J. Nasfetera, film, w którym po raz pierwszy wystąpi w roli dramatycznej A. Dymśa obok B. Drapińskiej, L. Korsakówny i W. Michnikowskiego; „I ty zostaniesz Indianinem” — K. Naleckiego — komedia sensacyjna dla młodzieży z I. Kwiatkowską, K. Brusikiewiczem i A. Szalawskim oraz „Aby kwitło życie — antywojenny film dokumentalny, produkcji Wytówni Filmowej Wojska Polskiego „Czołówka”.

Bardzo interesującą nowością tegorocznych Dni będzie przegląd oglądanych już filmów polskich, wyróżnionych przez widzów poznańskich w plebiscycie, zorganizowanym niedawno przez Centralę Wynajmu Filmów oraz redakcję „Głosu”. Przypominamy, iż w czołówce 15 wybranych przez publiczność filmów stoją: „Krzyżacy”, „Kanał”, „Zakazane piosenki”, „Popiół i diament” oraz „Szatan z VII klasy”. Obejrzymy je — prócz „Krzyżaków” — w poznańskim kinie „MUZA”.

Z nieminiejszym zainteresowaniem przyjmą zapewne kinomani drugą nowość Dni, a mianowicie przegląd filmowy Kina Dobrych Filmów „GWIAZDA”, poświęcony twórczości zmarłego niedawno wybitnego reżysera polskiego Andrzeja Munka. Kino wyświetli pięć jego filmów fabularnych; „Błękitny krzyż”, „Gwiazdy muszą płonąć”, „Eroica”, „Człowiek na torze” i „Zezowate szczęście” oraz pięć dokumentalnych, poprzedzo-



W Dąbrowce (pow. Rawicz) Florian Wojciechowski prowadzący samochód osobowy zderzył się na zakręcie z motocyklistą Walentym Ptaszyńskim. Motocyklista i jadący na tylnym siodełku Janusz Wiśniewski doznali ciężkich obrażeń.

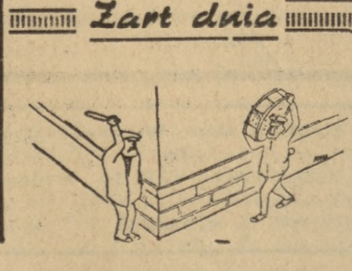
80-letni Antoni Herfig, przechodząc przez niestrzeżony przejazd kolejowy w Gosiawicach (pow. Konin), został potrącony przez pociąg i w drodze do szpitala zmarł.

W Krotoszynie motocyklista Sylwester Pocztą wpadł na krawężnik chodnika i został ciężko ranny.

W Sadowie Księżym (pow. Turak) motocyklista Hieronim Stasiak zderzył się z jadącym z przeciwnej strony Janem Wagnerem. Obaj doznali ciężkich obrażeń.

(y)

Zart dnia



nych prelekcjami lub spotkaniami z reżyserami, którzy współpracowali z A. Munkiem.

A oto jeszcze jedna nowość: „CZTERNASTKA” urządza przegląd filmów, poświęcony jednemu, lecz za to ogromnie popularnemu aktorowi, a mianowicie Tadeuszowi Fijewskiemu. Organizatorzy mają nadzieję, iż publiczność, która od wiedzy „Czternastkę”, zobaczy Pana Anatola nie tylko na — lecz i przed — ekranem.

W „WARCIE” oglądać będziemy w czasie trwania Dni filmy dokumentalne, nagrodzone na obydwo ogólnopolskich festiwalach, organizowanych w Krakowie, kino DOMU KULTURY MO przypomni widzom polskie cinemascopy (między innymi wybranych w plebiscycie Krzyżaków „GONG” — zademonstruje filmy wojenne, „TĘCZA” zaś — komedie).

Uroczysta inauguracja Dni odbędzie się w poznańskim „BAŁTYKU” oraz w KONINIE, którego kino wyświetlać będzie również wszystkie filmy premierowe. We WRZESNIU natomiast trwać będzie przez 2 tygodnie przegląd filmów zaangażowanych w walce o pokój.

Na zakończenie informujemy, że kino „Apollo” i „Wilda”, nie objęte repertuarem Dni, zapraszają widzów na następujące filmy: „Et cetera pana pułkownika” (francusko-włoski), „Noce w ZOO” (NRF), „Kto sieje wiatr” (ameryk.), „X 27 wzywa” (jugosl.), „Lotnisko nie przyjmuje” (czechosłowacki) i „Wielka wojna” (włoski). (wch)

Kronika POZNAŃSKA

• Podczas XXX MTP (w roku ubiegłym) zanotowano w Poznaniu dodatkowy napływ gotówki do łulejszych przedsiębiorstw i instytucji, w wysokości 80 mln. złotych. W tym samym czasie — jak czytamy w ostatnim numerze Kroniki Miasta Poznania — poznaniacy za wynajęcie kwatery dla gości targowych otrzymali ponad 5 mln. zł. Oto nowy przykład korzyści płynących z naszej imprezy.

• Poznańskie sklepy przygotowały się należycie do nowego roku szkolnego. Zakupy przyborów i pomocy szkolnych rozpoczęły się tu od 15 bm. Ogółem przygołowano na cały rok prawie półtora miliona (tak!) zeszytów różnej grubości i jakości. A mimo to, będzie się odczuwać brak brulionów 100-karikowych z bezdrzewnego papieru.

• W sierpniu odbywa się w Poznaniu ogólnopolski kurs języków obcych dla lektorów i słuchaczy. W kursie tym biorą również udział goście zagraniczni. Ogółem przewidziano 550 uczestników, w tym 50 cudzoziemców. Podczas swego pobytu w Poznaniu jeden z wykładowców amerykańskich zademonstruje nową metodę nauki języka angielskiego, opartą na słynnej teorii prof. Frisha. Według niej można nauczyć angielskiego w ciągu... jednego miesiąca! (a)

Uwaga na szkodniki!

Jak nas informuje Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin, obecna pogoda sprzyja rozwojowi szkodników. Na plantacjach ziemniaczanych rozpłyka się jeszcze złoza jaj stonki, co dowodzi, że w najbliższym czasie można spodziewać się ponownego pojawienia się larw, które mogłyby w tym roku przejść jeszcze pełne przeobrażenie. Nadal więc obowiązują cotygodniowe przeglądy indywidu- alne ziemniaków i natychmiastowa likwidacja każdego nowego ogniska stonki. Szczególną uwagę trzeba jednak zwrócić na chrząszcze letniego pokolenia. Trzeba je natychmiast ściągać, gdy tylko się pojawiają, zwłaszcza, że wrażliwość na stosowane środki chemiczne trwa nie dłużej niż 2 tygodnie od wyjścia larw z ziemi.

Masowo pojawiły się na plantacjach ziemniaczanych mszyce, które przybierają obecnie formy uskrzydłone. Na wszystkich więc plantacjach, w szczególności w rejonach zamkniętych uprawy ziemniaka-sadzeniaka, należy natychmiast przystąpić do opryskiwania

Nie ma kłopotów z remontami szkół

W bieżącym roku przeznaczono na remonty kapitalne szkół w Lesznie i powiecie o ponad 250 tys. zł więcej niż rok temu. Łącznie wynosi to około 1,4 mln. złotych

Za pół miliona złotych przeprowadza się kapitalne remonty wielu szkół na terenie powiatu. Z ważniejszych robot wymienić należy całkowitą przebudowę piętrowego budynku mieszkalnego na cele szkolne we wsi Radomicko. W wyniku przebudowy (koszt przeszło 100 tys. zł) uzyska się cztery izby lekcyjne, pracownię robót ręcznych i aulek świetlicę. Lokatorzy przebudowanego domu otrzymali odpowiednie mieszkania zastępcze. Również kosztem ponad 100 tys. zł przeprowadza się w szkole nr 3 w Osiecznej roboty związane z wymianą tzw. „muru pruskiego” na ściany normalne. Szkoła ta ponadto zostanie kompletnie odnowiona.

W Zakowie trwają prace przy remoncie zarysowanych fundamentów, w Wojnowicach przebudowuje się całkowicie strop. W Górze Duchownej odgrzybia się budynek tamtejszej szkoły, kładzie nowy dach, zakłada nowe rynny i tynkuje fasadę szkoły. Nowe tynki w ramach kapitalnego remontu otrzyma również szkoła w Kąkolewie.

Mimo że roboty remontowe są przeprowadzane systemem gospodarczym, (ładne przedsiębiorstwo budowlane nie chciało się w tym roku podjąć wykonania), przebiegają one planowo. Co jest godne podkreślenia, fachowcy więcej swoimi umiejętnościami w niejednym wypadku górują nawet nad swymi kolegami z miejskich przedsiębiorstw.

Wszystkie prace związane z remontami zostaną zakończone w przewidzianym terminie. Jedynie w Wojnowicach ulegną pewnemu opóźnieniu z powodu braku odpowiednich belek struno-betonowych.

Kapitałne remonty w Lesznie pociągną dalsze 600 tys. zł. M. in. kosztem 100 tys. zł przeprowadza się całkowitą wymianę i przebudowę instalacji elektrycznej w gmachu Państwowego Liceum Ogólnokształcącego. 100 tys. zł wyniosą również prace związane z ułożeniem dywanika smolewcowego przed budynkiem szkoły nr 7 i na dziedzińcu pomieszczenia „czwórka” a „siódemka”.

W wyniku przebudowy uzyska się w szkołach nr 3, 4 i 7 pracownię robót ręcznych. Wszystkie izby lekcyjne „dwiki” otrzymają posadzki w miejscach podniszczonych podłóg drewnianych. Oprócz wymienionych prac odnowia się całkowicie szkoły nr 1, 2, 4 i częściowo szkołę nr 7.

Remonty w leszczyńskich szkołach przeprowadza planowo Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, które dzięki lepszej organizacji pracy w ostatnich latach znacznie podniosło jakość wykonywanych prac. M. R.

Wzrasta opieka weterynaryjna

Opieka weterynaryjna na wsi pleszewskiej nabiera znaczenia. Wiąże się to ściśle z dalszym rozwojem hodowli.

Służbę weterynaryjną na terenie powiatu pełni 6 lekarzy weterynarii, 2 techników, 2 sanitariuszy oraz 6 ogólnodostępnych zwierząt rzeźnych. W Pleszewie znajdują się przychodnia dla zwierząt w Dobrych. Choczu i Góluchowie — punkty weterynaryjne.

Planowane jest utworzenie nowego punktu weterynaryjnego w Gizakach dla obsługi gromad Gizalki i Wierzy. Ze względu na to, że punkt Dobrzycy znajduje się w nieodpowiednim pomieszczeniu, tam za dwa lata nowoczesny obiekt dla przychodni weterynaryjnej z możliwością leczenia stacjonarnego. W następnej 5-lacie przewidziano jest podobny obiekt w Choczu.

Służba weterynaryjna musi dążyć do osiągnięcia w zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierząt. Fala pomoru świń, która nawiedziła powiat pleszewski w latach 1956, 1958, 1959 nie powtórzyła się. Stało się to dzięki corocznemu przeprowadzaniu masowych szczepień ochronnych. Duży wkład daje służba weterynaryjna w zwalczaniu gruźlicy u bydła.

W celu dalszego wzmocnienia walki z tą chorobą, w bieżącym przystąpi się do kompletowania obór przeciw gruźliczym w PGR-ach. W gospodarstwach indywidualnych służba weterynaryjna przystąpi do masowego badania bydła na gruźlicę. (hs)

Kasy oszczędności służą społeczeństwu

Wieloletni doświadczenia dowodzą, że w bieżącym roku obserwuje się rozwój pasożytniczych grzyźliwych, które mogłyby się rozprzestrzenić na całym obszarze. W sadach nadal obowiązują zasady higieny, polegającej na natychmiastowym usuwaniu owoców gnijących i robaczonych, a także zasychających gałązek. W uprawach, zwłaszcza na porzeczce, coraz liczniej pojawiają się mszyce, a w najbliższym czasie wystąpi wpływ gąsienic nowego pokolenia bielinka kapustnika. Szkodniki te najlepiej zwalczać przez opryskiwanie preparatami Foschlor w stężeniu 0,1 proc. Preparat ten można stosować jedynie później, jak 7 dni przed sprzętem kapusty.

Na plantacjach truskawek obserwuje się coraz częściej szkodliwy wyrządane przez roztoczek truskawkowy. Zewnętrzne szkodliwy te objawiają się w postaci wędnięcia, skrzęcia się i zgniewienia liści. Celem zmniejszenia szkód należy unikać zanieczyszczenia plantacji, a więc usuwać chwasty oraz przerzedzać, gdy zwarcie ślin jest zbyt duże. (na)